

Sobota 11. lipca 1925

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.


Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przesył. poczt. Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. — T. 1.

Redakcja 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 23-77. —

Konto Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Trzeci dzień rozprawy przeciw Jägerowi i tow.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa

Lm. 81166/25. Lwów, dnia 9. lipca 1925

VIII.

KONKURS

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa z powodu nagłego zawakowania stanowiska

dyrektora

Teatrów miejskich

rozpisuje dodatkowo konkurs na to stanowisko z terminem do 20. lipca 1925. włącznie. Warunki objęcia posady ustali wspólna umowa po przyjęciu kandydatury. Oferty należy adresować do Prezydium król. stoł. miasta Lwowa.

Józef Neumann

Prezydent miasta

24628

Bolszewicki antymilitaryzm

*Czermański*

POLSKO-NIEMIECKA WOJNA CELNA NIE BĘDZIE PRZERWANA.

Berlin. 9. 7. (PAT). Pisma zamieszczają dziś komunikat pochodzący z kół delegacji handlowej polskiej w sprawie faktycznego przebiegu rokowań handlowych. Na posiedzeniu z 30 czerwca, na którym delegacja niemiecka zaproponowała ostatecznie 100.000 tonn węgla jako kontyngent miesięczny, przyszła delegacja do przekonania, że żądania obu stron nie dadzą się jeszcze ze sobą pogodzić i że należy obecnie szukać możności zawarcia prowizorium w granicach ciśnień niż ustalonych na posiedzeniu z 30 czerwca. Zdaje się, że jest możliwe zawarcie układu kompensacyjnego, któryby nie był oparty na klauzuli największego uprzywilejowania ani na wolnym obrocie handlowym, ale na obopólnej wymianie towarów. Delegacja polska wyrażając gotowość rozszerzenia terenu pertraktacji według powyższych zasad, spodziewa się, że przyjdzie do dyskusji nad tą sprawą w formie układu, któryby się dla Niemiec nadał.

„Berliner Tageblatt“ dodaje, że według wiadomości z kół dobrze poinformowanych, narazie nie należy się spodziewać przetrwania wojny gospodarczej.

Komisarz: Cały program wyczerpaliśmy. — Ale co by to była za uczta, gdyby propaganda komunistyczna przyjęła się także i w czerwonej armii!

Rysował Z. Czermański.

Berlin. 9. 7. (PAT). „Vorwärts“ zamieszcza list pochodzący z kół przemysłu drzewnego stwierdzający, że z powodu wojny celnej z Polską zapanował powszechny brak drzewa w Niemczech.

WIELKIE NADUŻYCIA KOLEJOWE.

Warszawa. 9. 7. (AW). „Przeгляд Wiecz.“ donosi, że w warsz. Dyrekcji kolejowej wykryto nad-

użycia dokonywane stale w ciągu kilku lat w jednym z wydziałów. Straty wynoszą przeszło 40.000 złotych. Nadużycia polegały na sporządzaniu fałszywej listy płac i były dokonywane przez naczelnika wydziału, jednego z rachmistrzów i jednego z urzędników. Urzędników zawieszono w urzędowaniu, ale w tym czasie już wszyscy oskarżeni zniknęli.

Chińskie cienie.

Najstarszy naród. — Historia pięciu tysięcy lat. — Pierwsza akademia dyplomatyczna z r. 2100 przed Chrystusem. — Komentarz do form społecznych i politycznych. — Reforma agrarna przed 2700 lat. Ciężki i złowieszczy błąd Europy. — Nowa księga dziejów ludzkości.

I.

Europa znowu zaczyna się gwałtownie uczyć... po chińsku. Szczególniej Anglicy okazują wielką w tym względzie usilność. W postaci moskiewskiego Kominternu i rządu sowieckiego Chiny znalazły orędownika i protektora, który wskazuje im upragnioną drogę pozbycia się najazdu białego. Wypadki w Chinach według zgodnego świadectwa wszystkich znawców stosunków przybrały rozmiary większe, niż powstanie boksterskie przed dwudziestu pięciu laty. Tym razem jest to potężniejszy z dniem każdym ruch narodowy mas ludowych chińskich, podczas gdy powstanie boksterskie było tylko ostatnią próbą dynastji i szlachty mandżurskiej uwolnienia się od opieki Europejczyków.

Czterysta milionów Chińczyków stanowią naród, który posiada najstarszą na świecie, wyjącznie własną kulturę, który swoją historję pisaną zaczyna od cesarza Fu-si, panującego od 2952 do 2838 przed Chrystusem. Więc dzieje blisko pięciu tysięcy lat zapisała historia i kronika chińska, dokładnie rok po roku. Że zaś obok bajek i klecht tkwi w tej historii spora ilość prawdy zdumiewająco ścisłej, dowód chociażby w tem, że podawane przez nią daty różnych zaćmień księżyca i

słońca z przed czterech tysięcy lat, były sprawdzone przed kilkunastu laty przez europejskich astronomów za pomocą obliczeń astronomicznych i okazały się dokładnymi co do roku i miesiąca.

Za cesarza Fu-si Chińczycy mają już swoje pismo sznurkowe, znają zasady rolnictwa i technikę kanalizacji i osuszania gruntów. W r. 2285 przed Chr. cesarz Szun przeprowadza wielkie reformy społeczne, zakłada pierwsze szkoły wyższe dla urzędników i znosi karę śmierci. Następca zaś jego cesarz Juj (umarł w r. 2197 przed Chr.) wprowadza konstytucję i zwołuje kolejno Sejmy chińskie. U wejścia do jego pałacu wisł bęben, w który każdy poddany może udeżyć na znak, że chce zanieść skargę do cesarza. Za panowania tego cesarza Chiny obok różnych innych szkół otrzymują także pierwszą w historii ludzkiej... szkołę dyplomatyczną, czyli instytut, którego Polska jeszcze w r. 1925 po Chrystusie nie posiada... I nie w tem dziwnego. Dzisiaj bowiem wiemy już na pewno, że cesarze chińscy utrzymywali stosunki z całym współczesnym sobie światem, że wysyłali posłów swych do starożytnego Babilonu i Niniwy, na odwrót stamtąd przyjmując poselstwa. Literatura chińska pod

względem ilości należących do niej utworów i komentarzy do tych utworów jest niewątpliwie najbogatszą na świecie. W ciągu długich swych dziejów Chiny przerobiły wszystkie fazy rozwoju społecznego. Historia chińska jest jakgdyby emmentarzem różnych instytucji państwowych i społecznych, które na zachodzie, w Europie uważane są za najświeższe zdobycze rewolucyjnego ducha europejskiego. Hipoteczne, handlowe i wekslowe prawo chińskie zostały skodyfikowane przed trzema tysiącami lat. Rewolucje komunistyczna, dziwnie podobna do współczesnej rosyjskiej, przebyły Chiny na 700 lat przed Chrystusem. Z tego czasu pozostał chiński ustrój agrarny i utrzymał się do dzisiaj jako system drobnej dziedzicznej własności rolnej, opartej na poglądzie, że ziemia jest rzeczą świętą i że sprzedawanie jej, w zasadzie — czyn brzydki i hańbiący, może być usprawiedliwione tylko w okolicznościach, które za każdym razem są szczegółowo badane zarówno przez odpowiednie urzędy, jak przez opinię publiczną.

Garść tych szczegółów przytaczamy na dowód, że pogląd na Chiny jako na państwo i społeczeństwo barbarzyńskie jest jednym z najgrubszych błędów, jakim hołduje umysłowość europejska. Rzeczy bowiem mają się właśnie na odwrót. Jeżeli idzie o kulturę duchową mas ludowych, o ich przepełnienie pewnymi zasadami etycznymi i społecznymi, to stoją one nie najniżej lecz najwyżej na świecie.

Po wysiłku rozwojowym, który trwał dwa tysiące lat, kultura chińska stanęła, skamieniała, zmartwiała, ale nie przestała istnieć jako fakt oczywisty i niezmienny. Od lat sześćdziesięciu najpotężniejsze narody europejskie dążą do owdądnięcia Chinami jako najwięk-

ALEKSANDER ZYNICZ.

Smiertelny zakład.

(Nowela kryminalna ze stosunków lwowskich).

(Ciąg dalszy).

— Dziękuję panom za zaufanie, skłonił się Marewicz — a teraz posłuchajcie, jakie udało mi się zrobić odkrycie. Oto podczas moich poszukiwań w pokoju Wostrowskiego i oglądania położenia „folwarku“ udało mi się stwierdzić, że ktoś, stojący koło drzwi a zakryty kotarą, może usłyszeć każde słowo, wymówione koło okna. Otóż panowie rozmawialiście o gotującej się przygodzie Wostrowskiego zupełnie swobodnie, tembardziej, że nie widzieliście nikogo w pobliżu.

Rozmowa ta toczyła się jakiejś półgodziny przed wyjściem Wostrowskiego z hotelu. Otóż ktoś podsłuchiwał waszą rozmowę (jak pamiętacie, okno było zamknięte i głos odbijał się o szyby okna jakby o tabliczkę mikrofonową) i postanowił ją wykorzystać. Naprędce napisał list Wostrowskiemu z podpisem Borskiego, wzywający go w bardzo ważnej sprawie do siebie do biura i w ten sposób zwał go w matnię. Fakt, że panowie w danym wypadku musieliście wyjawic przed policją treść waszej rozmowy z Wostrowskim, miał popierać to ciężkie oskarżenie, pozatem zaś miał zatrzeć ślady prawdziwego mordercy. Ten sam nieznanony, który

8

podsłuchiwał rozmowę waszą i posłał Wostrowskiemu list z podpisem Borskiego, dostał się niespostrzeżenie do pokoju Wostrowskiego, skąd wykradł rewolwer, którym następnie zastrzelił Borskiego a rewolwer umyślnie podrzucił, ażeby tem większe zwalić na głowę Wostrowskiego dowody jego winy.

Dwaj przyjaciele słuchali słów detektywa zdziwieni, własnym oczom nie wierząc, tak niemożliwą a zarazem tak pojedynczą i prawdopodobną wydała się im nagle ta cała historia.

A gdy detektyw umilkł na chwilę, zapytał Żemski:

— Czy mógłby pan jednak udowodnić to wszystko?

— Jeszcze nie wszystko, lecz przeważną część tego — brzmiała odpowiedź Marewicza. — Czy panowie znają pana Karola Zylbiczę, obywatela, gościa hotelu i restauracji „Burian“.

— Znany doskonale. Niski, mocno szpakowaty jegomość, o czarnych rogowych binoklach. Doskonały gracz w „carte“.

— Ten oto jegomość — mojem zdaniem, mordercą Borskiego.

Żemski i Górewicz skoczyli na równe nogi, słysząc to śmiało twierdzenie.

Uspokoił ich skinieniem ręki Marewicz.

— Niech panowie usiądą i nie denerwują się zbytnio — dodał.

— Lecz na miłość Boską, mów pan, panie Marewicz, jaki związek zachodzi między

p. Zylbiczem a zamordowanym? Skąd ta śmiała hipoteza?

— Zaraz się postaram panom to pokrótce wyjaśnić. Otóż po sprawdzeniu akustycznych własności małej sali, w której panowie siedzieli pamiętnego wieczora, dowiedziałem się od kelnera, że stolik, tuż koło drzwi się znajdujący, był prawie co wieczora zajmowany przez stałego gościa hotelowego. Gość ten mieszkał pod numerem 46, to jest naprzeciw pokoju, który zajmował Wostrowski. Na tem samym piętrze Nr. 47. Informował mnie o tem kelner, który często zanosił temu gościowi śniadanie do pokoju. Gość ten był pamiętnego wieczora na „folwarku“ i siedział, jak zwykle, przy małym stoliku obok drzwi. Chłopak z garderoby przypomina sobie doskonale od dwu lat jako stałego gościa hotelowego, widział, jak szedł około godziny dziesiątej na górę i w dziesięć minut potem wyszedł boczną bramą z hotelu. Otóż gość ten miał doskonałą sposobność niespostrzeżony przez nikogo wykraść rewolwer z pokoju Wostrowskiego i użyć go później jako narzędzia do zamordowania Borskiego. Gdyby udało się stwierdzić fakt, że rewolwer faktycznie został wykradzony, to przyjaciele panów byłby tem samem w przeważnej części oczyszczeni.

— Lecz w jaki sposób uda się panu przeprowadzić dowód na to — zapytał Żemski?

Marewicz uśmiechnął się pobłaźliwie, zaciągnął się papierosem i ciągnął dalej:

(C. d. n.)

szym rynkiem zbytu i jednym z największych źródeł najcenniejszych roślinnych i mineralnych surowców. Metody stosowane w tym celu przez Europejczyków odznaczają się niesłychaną bezwzględnością, okrucieństwem i... głupotą. Jeszcze dzisiaj na bramie do parku angielskiego w Kantonie widnieje napis, że „psom i Chińczykom wstęp wzbroniony”. Od lat trzydziestu Chiny weszły na drogę reform, które mają na celu przyswojenie sobie arkano- w materjalnej i mechanicznej cywilizacji europejskiej, aby jej środkami bronić się przed rozbojem ze strony Europejczyków.

Ten proces modernizacji Chin współczesnych, zwany także ich „przebudzeniem”, jest w pełnym toku. Intensywność jego wzrasta z każdym rokiem. Postępy, które Chińczycy już porobili na polu przyswajania sobie wiedzy i nauki ścisłej europejskiej, są olbrzymie. Jest bardzo prawdopodobnem, że jeszcze nasze pokolenie ujrzy Chiny w postaci zupełnie innej i wcale nie tak śmiesznej, w jakiej przyzwyczaja- jono nas oglądać wszystko, co chińskie.

Porozumienie między Chińczykami a Europejczykami nie będzie nigdzie łatwe. Są to bowiem przeciwieństwa umysłowości możli- wie najbardziej jaskrawe. Już Piotr Lotti ma- wiał o tych setkach milionów chińskich móz- gów, skonstruowanych zupełnie inaczej, niż europejskie. Gdy Chińczyk kiwa głową, to zna czy, że przeczy, gdy jest w żalobie, ubiera się na biało, gdy dom buduje, zaczyna od dachu, książkę otwiera tam, gdzie my ją kończymy.

Gdy król angielski Jerzy III. wysłał pier- wszego swego posła do cesarza chińskiego w r. 1793, bogdychan w odpowiedzi na powita- nie posła Makartneya oświadczył: „Ty, królu, żyjący daleko za morzami, idąc za swem po- kornem pragnieniem przyswojenia sobie do- brodziejstw naszej cywilizacji, przystałeś do mnie honorowe poselstwo. Pochwalam to. Ale sądzę, że gdyby nawet poseł twój potrafił przyswoić sobie podstawy naszej kultury, to i tak nie udałoby mu się ich przeniesienie aż tam do ciebie, za morza. Ja troszcę się tyl- ko o jak najlepszą administrację mojem pań- stwem. Dziwne i drogie przedmioty mnie nie interesują. Nie potrzebuję także wyrobów twojego kraju”.

Dzisiaj „dziwne i drogie” przedmioty cy- wilizacji europejskiej zainteresowały jednak Chińczyków. Przyswajają je sobie szybko i ucza się nimi władać nie gorzej, niż ich twór- cy. Oznacza to, że w dziejach ludzkości nie- tylko obraca się nowa karta, lecz otwiera się zgoła nowa księga...

Aby czytelnikom naszym przybliżyć nie- jako ten dziw, o którym co dzień czytają mniej lub więcej niezrozumiałe dla nich tele- gramy zamorskie, w kilku szkicach kolejno przedstawimy im szereg obrazków chińskich, zaczerpniętych nie z leksykonów i encyklope- dyj lecz z dobrych opisów i monografij, a do- tyczających nie polityki ani ekonomji, ale duszy i obyczaju chińskiego.

Argus.

Protokół w sprawie wojny chemicznej i bakteriologicznej.

W protokole tym państwa, podpisu- jące konwencję oświadczają, że używania w czasie wojny gazów duszących, trujących lub im podobnych środków, zostało słusznie potępione przez opinię cywilizowanego świa- ta i że zakaz używania ich mieści się w tra- ktatach podpisanych przez większość państw świata.

Państwa nie związane podobnym tra- ktatem, potępiają również tę metodę pro- wadzenia wojny, uznają zakaz i obejmują nim również środki, przy pomocy których prowadzi się wojnę bakteriologiczną. Pań- stwa te uważają się za związane tekstem tej

deklaracji.

Państwa podpisujące konwencję wy- tężają wszystkie siły, by skłonić inne państwa do podpisania protokołu. Francja przyjmuje zgłoszenia. Protokół obowiązuje państwo z chwilą ratyfikacji.

Inicjatorami protokołu są delegacje polska i amerykańska. Propozycje posta- wił w sprawie wojny gazowej przedłożył p. Burton, w sprawie bakteriologicznej zaś gen. Sosnkowski, który był na konferencji przewodniczącym i komisji badającej sprawy wojskowe, morskie i lotnicze.

J. R.

Jak wygląda w rzeczywistości połączenie sowieckich republik?

Z. S. S. R., czy też wszechwładna Rosja?

Łuck, 6 lipca.

(pja) W tych dniach odbyło się w Mo- skwie posiedzenie Sownarkomu, na którym omawiane były sprawy separatystycznych dążeń sowieckich Ukrainy i Białorusi. Sownarkom konstatawał, że całym szeregiem okólników i rozporządzeń władze Ukrainy i Białej Rusi

„...ulują rozporządzenia centralnych władz sowieckich — M. Szwj.

Moskiewska „Prawda” pisze z tego powodu, że np. ukraiński rząd sowiecki zmusza ku- pować i wypisywać ukraińskie pisma, a rząd białoruski domaga się zamknięcia wszystkich szkół żydowski h,

rosyjskich i po'skich,

pozostawiając tylko szkoły białoruskie. Ar- tykuł „Prawdy” jest utrzymany w tonie wo- jowniczym i kończy się pogroźką, że jeśli tak się będzie dalej ciągnęło, władze cen- tralne będą musiały zastosować względem tych republik represje.

„Ukraina i Białoruś — kończy się ten artykuł: — muszą pamiętać o tem, że nie są one samodzielnymi państwami, a tylko składową częścią całości — bolszewickiej Rosji, i dlatego muszą podlegać wszelkiemu zarządzeniom Moskwy”.

Tak się przedstawia „federacja” so- wiecka.

To i owo ze świata.

Co wydają firmy amerykańskie na reklamę? — Nowy Jork potrzebuje 4,000.000 litrów mleka dziennie. — 900.000 bezrobotnych w sowieckiej Rosji.

(?) Nigdzie nie mają takiego zrozumie- nia dla reklamy, jak w Stanach Zjednoczo- nych Ameryki. Jakie olbrzymie sumy wydaje się tam na reklamę, można dopiero mieć wyobrażenie, gdy przesła się wykaz staty- styczny „American Publishers Association”.

Na czele firm, które wydają milionowe sumy na reklamę, stoi Wiktor Talking „Ma- shine Company” (gramofony), ze sumą 11 milionów złotych wyłącznie na inseraty w gazetach. Na drugim miejscu znajduje się firma Levers Brothers (fabryka mydła) ze sumą 8,800.000. Dalej następują Dodge Bro- thers Company (automobile) ze sumą 7 milj. Colgate Company (perfumerja) ze sumą 6,800.000 zł. rocznie, Standard Oil Compa- ny z 6,300.000 zł. rocznie, wreszcie Ameri- can Tobacco Company z 6,000.000 i cały szereg firm z 5,000.000 zł. rocznie tylko na reklamy w gazetach i kinach (reklamy świetlne).

własną chłodnię. Przytem zaprowadzono sy- stem Container Car. Przy tym systemie mleko wlewa się do olbrzymich stalowych coutainers, które transportuje się na ciężarowych automobilach na dworzec kolejowy. Każda większa farma mleczna posiada do swojej dyspozycji Coutainer-Car, który wozi 8 do 10 takich coutainers. To też można widzieć na linjach kolejowych w Sta- nach Zjednoczonych specjalne pociągi to- warowe, wiozące cały szereg „wagonów mlecznych” tz. Coutainer-Car.

Można też sobie wyobrazić, ile tych wagonów odchodzi w stronę N. Jorku.

Trudnościom w dostarczeniu świeżego mleka zaradzono także w ten sposób, że używa się tam masami mleka kondensowa- nego.

Urząd statystyczny sowieców ogłosił w „Komuniście”, że minionem roku liczba bezrobotnych wynosiła w Rosji 775 tysięcy osób. Obecnie liczba ta wzrosła do 900.000, a z każdym dn'em zwiększa się jeszcze ta armja bezrobotnych. Dla zwalczania tej klę- ski rząd wydał za pierwsze półrocze 1925 r. 6,000.000 rubli w zlocie.

„KUPON WIECZKU”

Nr. 16

Wyciąć i dołączyć do rozwiązania!

Nowy zwrot w aferze pani Ronay.

Mąż hochstaplerki został zdemaskowany. Okazuje się, że jest to międzynarodowy złodziej i odsiadywał już kilkakrotnie karę więzienną od 2 miesięcy do 2 lat

(?) W głośnie aferze pani Ronay (o sprawkach tej „damy” *Wiek Nowy* pisał już w swoim czasie), zacedł onegdaj zwrot niespodziewany. Po oddaniu hochstaplerki sądom, prowadziła policja śledztwo w dalszym ciągu, aby wylapać spółników i wpaść na ślad ukrytych przez panią Ronay klejnotów. — Głównym zaś zadaniem policji było zbadać dawne współzycie małżonków Ronay.

Wiedzano o panu Ronay, że od szeregu lat prowadził w Budapeszcie wielki dom i przyjmował u siebie wybitne osobistości ze świata politycznego i finansowego. Chodzili wieści, że Ronay był dawniej właścicielem wielkiego atelier krawieckiego, że następnie robił interesa giełdowe i dorobił się wielkiej fortuny.

Teraz udało się policji wykryć, że Ronay nazywał się pierwotnie Ferdynand Rosenbaum. Pod tym nazwiskiem odszukano go na czarnej liście prawie wszystkich europejskich władz bezpieczeństwa publicznego. Okazuje się też, że Ferdynand Rosenbaum Ronay należał przez lat 8 do międzynarodowej bandy złodziei, grasujących głównie na dworcach kolejowych i w hotelach. Kilka razy był karany więzieniem. Raz odsiadywał nawet dwa lata za brawurową kradzież z włamaniem.

Na podstawie takich danych policja budapeszteńska wezwała Ferdynanda Rosenbauma Ronay do śledztwa. Ronay twierdzi uporcezywie, że nie ma nic wspólnego z Rosenbaumem. Policja oddała sprawę prokuratorji, która poleciła Ronaya uwięzić.

Mąż popada w obłąd religijny, żona opowiada polityczne sensacje.

Budapeszt, w lipcu.

Podczas, gdy przed sądem przysięgłych toczy się proces przeciw osławionej współniczce mordu, żonie porucznika, Mizzi Ledererowej, mąż jej, przebywający w więzieniu oczekując wykonania wyroku śmierci, dostał obłąd religijny. Zaczął miewać napady szału, które uspokoiły się dopiero wtedy, gdy przyniesiono mu biblię. Odtąd zatopił się w lekturze biblii i zaczyna szaleć tylko wtedy, gdy dozorca próbuje mu ją odebrać. Matkę, która przyszła odwiedzić go w celi, przyjął stekiem przekleństw, przerywanych mrużeniem ustępów z biblii.

Tymczasem proces Mizzi Lederer odbywa się

dalej. Jeden z detektywów, którzy aresztowali Lederera, twierdzi, że ta przed nim przyznała się do winy. Natomiast obwiniona utrzymuje uporcezywie, że nic podobnego nie powiedziała, że morderstwa na masarzu Koudelce dopuścili się oficerowie kontrrewolucyjnego oddziału Pronay'a. Przeczą temu jednak listy, wymienione w więzieniu między małżonkami, w których o Pronay'u i jego oficerach niema ani słówka wzmianki. Godny uwagi jest ton tych listów, w których żona, „zasypawszy” uprzednio męża swymi zeznaniami, teraz okazuje mu niezwykłą czułość, pisząc:

„Wiesz, że skłamałam dla ciebie. Nie powiedziałam ani słowa, któreby Cię mogło obciążać.

„Jakbyś wyglądał, gdybym powiedziała prawdę? „Wiesz, że nieprawdą jest, jakobym z Koudelką „utrzymywała stosunek miłosny. Dlaczego nie „powiedziałeś wszystkiego? Drogi Guclu, nie „miej złego wyobrażenia o mnie! Kocham Cię i „drzę o Twe życie. Ież trudu mię kosztowało „wytrzymać te straszne przeżycia!”

Proces Ledererowej zasługuje z tego względu na szczególną uwagę, iż wmieszane weń zostały momenty polityczne. Ledererowa, zręcznie wykorzystując sytuację polityczną, usiłuje zważyć winę mordu Koudelki na oficera Pronay'a. Istotnie, oficerowie ci dokonali wielu czynów krwawych, o których nieboszczycy, — ich ofiary — nie mogą już opowiedzieć...

Wielkie wrażenie wywołał ustęp przemowy oskarżonej, w której zapowiedziała ona sensacyjne rewelacje w sprawie zamordowania kupca Borosa.

Przewodniczący przerywa szorstko, że sprawa ta do rzeczy nie należy. Oskarżona odpowiada spokojnie:

— Owszem, należy, gdyż jest z nią w związku. Pewnego dnia trzech oficerowie zajęli autem przed nasze mieszkanie. Jeden z nich służącej naszej oddał dużo, z prośbą o doręczenie go memu mężowi. Otóż dwaj z tych oficerów są mordercami Koudelki!

Zeznania te spotykają się z energicznym przeciwdziałaniem przewodniczącego, który je paru zręcznymi pytaniami osłabia. Niemniej jednak Mizzi Lederer zachowuje w odpowiedziach swych ton stanowczy, na jaki jej mąż nie umiał się zdobyć. Robi to bądźco bądź wrażenie na audytorjum i usposabia je przychylnie dla oskarżonej.

Końca tego procesu oczekuje opinia publiczna z wielkiem zaciekawieniem.

KAWA RIEDLA.

PAWEŁ BUSSON.

Tygrysyca.

(Z cyklu „Niesamowite opowieści”).

Przetłóżył z niemieckiego L. St.

(Dokończenie).

Nazajutrz otrzymałem list od Franka. Przeprasza mnie bardzo, że nie może przybyć w umówionym czasie do owej restauracji, ale musi bezzwłocznie jechać do Salzburga. Wezwano go tamże telegraficznie. Załącza serdeczne ukłony i spodziewa się, że się rychło zobaczymy.

Straszny niepokój wypędził mnie z domu, poszedłem tedy na obiad do hotelu i tam wypytywałem się również o ową nieznaną kobietę. Kelner odpowiedział mi, że odjechała. Od portiera zaś dowiedziałem się, że kupił dla niej bilet kolejowy do Salzburga. Teraz zrozumiałem wszystko.

Frank wrócił już dawno do służby na froncie i stał teraz z baterią swoją gdzieś w pobliżu Wenecji. Od czasu do czasu przysyłał mi kartkę korespondencyjną i nie omieszkał przy tej sposobności nigdy dowcipkować na temat tygrysy.

„Wiesz, że mam się wkrótce zareczyć”, — pisał mi pewnego razu — „i byłby teraz najwyższy czas, aby jej czary piekielne dały mi się we znaki. Sposobności do tego nie brak. I w tej chwili, gdy to piszę, padają ze

wszystkich stron bomby i kartacze, wydając huk bardzo miły, naturalnie tylko dla tych którzy go jeszcze mogą słyszeć”.

Innym razem znów prosił mnie w kście, który był pisany w nieco poważniejszym tonie, abym się nie gniewał na niego, za to, że się wtedy ze mną naleźyciel nie pożegnał. Cała ówczesna awanturka należy do największych rozczarowań, jakich kiedy w życiu doznał. Nazywał on to całe przeżycie „krótkim, gorączkowym snem”. A wkońcu nadszedł list, w którym mi, pełen szczęścia, donosi, że oświadczyły jego listowne o rękę ukochanej dziewczyny zostały przyjęte. Załączył mi nawet jej fotografię.

A potem długi czas nie miałem o nim żadnej wiadomości. Mogłem to sobie bardzo dobrze wytłumaczyć. I czułem się prawie wzruszony, gdy nadszedł nagle telegram, zapraszający mnie na ślub wojenny i podający mi dokładnie dzień i godzinę przybycia jego na jednym z dworców kolejowych w Wiedniu. Tam miał mnie Frank przedstawić swej narzeczonej i jej rodzicom.

Owego wieczora, w którym miał przybyć do Wiednia, pojawiłem się punktualnie na oznaczonym mi dworcu i kupiłem kartę peronową. Zauważyłem natychmiast grupę, złożoną z trzech osób, które na równi ze mną czekały na ten pociąg. Starszy pan, o siwych włosach i jeszcze pięknie wyglądająca pani, o różowych policzkach, rozmawiali wesoło z młodą, uroczą dziewczyną, która okazywała wyraźne niecierpliwość. Po fotografii poznałem natychmiast, że ta piękna dziewczyna jest narzeczoną mego przyjaciela. I miłe

ogarnęła również niecierpliwość i przechadzałem się, oczekując przybycia pociągu, po zimnym i okopconym peronie.

Ale nagle stanąłem na miejscu nieruchomości. A od przerażenia włosy najeżyły mi się na głowie... Około dwadzieścia razy przechodziłem obok okien próżnej poczekalni i nic nie zauważyłem. A w tej właśnie chwili zobaczyłem całkiem wyraźnie za szybą okna twarz dobrze mi znaną, twarz białą, uśmiechającą się szyderczo, pod pełnym bujnych, złotych włosów, między którymi widać czarne pręgi i patrzyłem w dwoje jasnozielonych oczu, które były we mnie wlepione... Tygrysyca!...

Rysy jej twarzy zatarły się jednak wkrótce i za brudną szybą okna widać było przejmujący grozą, próżny owal chińskich widm kobiecych bez twarzy...

Z wystąpieniem uczyniłem kilka szybkich kroków... Poczekalnia była całkiem próżna, próżna jak poprzednio... nigdzie ani śladu żywej duszy!

A w tejże chwili usłyszałem wiele głosów, silne kołatanie do zamkniętych drzwi, widziałem biegnących tu i tam urzędników kolejowych, słyszałem różne wołania i głośne okrzyki... Pociąg, na którego przybycie właśnie tak niecierpliwie czekaliśmy, tuż przed dośnięciem do celu podróży, wiechał pełną siłą pary w szereg wagonów pociągu towarowego...

Ofiar było dość wiele... między innymi zginął także mój przyjaciel Frank.

K o n i e c.

CZARNA LU

(Na paryskim braku)
Przejęty, powojenny dramat
w 7 aktach. 1952
W głów. roli **POLA NEGRI**
Dziś w **APOLLO**.

Proces masowego mordercy Angersteina.

Co zeznają świadkowie?

(?) Przesłuchano przedewszystkim czło- wieka, który spotkał Angersteina w pobliżu dworca rannego.

Angerstein sam zadał sobie kilka lek- kich ran, aby to wyglądało, że dom jego napadli bandyci, zrabowawszy co się dało, zabili tyle ofiar, zaczęli dom podpalić. O- powiadał o tem, twierdząc, że ledwie sam ująć zdołał z rąk rabusiów.

Kilku ludzi zgromadziło się wówczas dookoła rannego Angersteina, sprowadzo- nosze i chciano go zanieść do domu, gdy już przybiegła ze wsi jakaś kobieta, wołając, że dom Angersteina się pali, a w domu tym kilka jest trupów. Świadkowie ci ze- znają, że Angerstein zawołał wtedy: „Ratujcie moją żonę”.

Wśród ludzi, którzy rannemu Anger- steinowi pospieszyli z ratunkiem, znajdował się brat zamordowanego ogrodniczka, robo- tnik Gies. Gdy potem ugaszono pożar i wniesiono rannego na noszach do jego do- mu, świadek Gies, jak powiada, naknął się na trupa swego brata. Angerstein opowia- dał wtedy, że ogrodniczek należeć musiał do bandy, z którą walczył w obronie swego życia i życia żony.

Kiedy świadek Gies powtarza te szcze- góły, drży na całym ciele.

Przesłuchiwany urzędnik kryminalny Mielka opowiada, że wezwany, odwiedził Angersteina w szpitalu. Na jego widok ran- ny zawołał: „To mordercy”. Potem się uspokoił i zaczął opowiadać bajeczkę o na-

padzie bandytów, z którymi walczył. Bar- wnie nakieślił opis napadu, jak zamordo- wali jednym cięciem topora jego teściową, odciawszy jej głowę z karku, potem, jak zabili mu żonę i jak musiał walczyć w obro- nie swego życia.

Urzędnik policyjny Mielka, który pro- wadził przedwstępne śledztwo, zeznaje dalej, jak wpadł na ślad, że masowym morder- cą wszystkich tych ludzi, który h zwłoki oglądał potem mógł być jedynie Anger- stein.

W piwnicy znaleziono nieżywego psa, który nigdy nie pozwalał obcym zbliżyć się. Znalezione w domu ubranie Angersteina no- siło ślady ludzkiej krwi. Lekarze wydali orzeczenie, że **kłute rany, które na ciele miał Angerstein, sam on sobie zadał, aby upozorować, że stał się ofiarą ban- dyckiego napadu.**

Policja zarządziła, aby Angersteina przeniesiono do hali, gdzie złożono wszyst- kie ofiary jego masowego mordy. Kazano, aby rozpoznał wśród trupów zwłoki żony.

Zawołał, zobaczywszy trupy pomordo- wanych:

— Nic nie zrobiłem!

Oskarżony słucha teraz zeznań tych świadków ze schyloną głową. Raz tylko otworzył usta i rzekł:

— Żałuję.

Zresztą milczy i czeka, aż przyjdzie kolej mówienia na niego.

Przesłuchiwanie świadków trwa dalej.

Zabicie niebezpiecznego bandyty.

ODDAWNA POSZUKIWANY ZA SZEREG NAPADÓW — W CZASIE OBLAWY ZO- STAŁ RANNY PRZEZ POLICJANTA W KOLANO. WTEDY WYSTRZAŁEM Z REWOL- WERU POZBAWIŁ SIĘ ŻYCIA.

Luck, 7. lipca.

(pia) W rejonie włodzimierskiego powia- tu oddawna grasował zawsze nieuchwytny groźny bandyta, mieszkaniec wsi Litowierz, gminy Grzybowica, powiatu włodzimierskie- go, Stefan Stefaniuk. Był on początkowo członkiem szajki

stynnego Domańskiego,

potem jednak, pokłóciwszy się z nim, stanął na czele zorganizowanej przez siebie same- go szajki, składającej się wyłącznie z oko- licznych o zbrodniczych instynktach chłopów.

Jednak w ostatnich czasach, dzięki wzmożonej akcji policji państwowej na Wo- lynnju i szajkę Stefaniuka zaczęły spotykać niepowodzenia. Ostatni udany ich napad był 30. kwietnia we wsi Starej-Liszni, koło Grzy- bowicy, na dom księdza prawosławnego Lu- kiana Straszkiwicza. Jednak wkrótce potem bo 14 maja w czasie napadu na dom dzier- żawcy folwarku Wolica-Morozowiecka, Fe- liksa Wojciechowskiego, nietylko że zostali

odparci, ale jeden z nich nawet został ranny szabłą w rękę.

Przeprowadzone wtedy przez policję do- chodzenie doprowadziło do ujęcia trzech z bandytów, a to Andrzeja Kuźminczuka, Hor- dija Kuźminczuka i Piotra Szamraja, których na przewodzie sądowym w trybie doraźnym ks. Straszkiwicz i jego domownicy stano- wczo poznali. Wszyscy trzej zostali skazani

na karę śmierci przez rozstrzelanie

i wyrok został we Włodzimierzu wykonany.

Obecnie i sam herszt bandy, Stefan Ste- faniuk

zginął tragiczną śmiercią.

albowiem w dniu 6. lipca w czasie oblavy w swojej rodzinnej wsi, w Litowierzu, o go- dzinie 12 został zauważony przez posterun- kowego J. Kalickiego z posterunku w Za- błociu. Policjant wezwał go do zatrzymania się, jednak gdy Stefaniuk nie posłuchał i za- częł uciekać, strzeliwszy z rewolweru do Kalickiego, ten ostatni wystrzelił z karabinu

ranie go w kolano.

Wtedy bandyta, przekonawszy się o tem, że nie może uciekać i jest osaczonym, błyska- wicznym ruchem wy dobył rewolwer z kie- szeni, przyłożył go do skroni i jednemu cel- nym strzałem

pozbawił się życia.

W ten sposób po zlikwidowaniu bandy Bobika, o czem przed paru dniami pisaliśmy, została zlikwidowana banda Stefaniuka.

Ruch budowlany ożywi się.

(!) Miejski Komitet rozbudowy odbył dnia 8. bm. posiedzenie pod przewodnictwem wi- ceprezydenta m. dr. Filipa Schleichera.

Dyrektor Lwowskiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Małaczyński za- brawszy głos, oświadczył, że ma do zało- munikowania 2 nowiny, wcale pocieszające. Jedną jest ta, że Centrala Banku Gospodar- stwa Krajowego w Warszawie przekazała Lwo- wskiemu Oddziałowi 200.000 zł. do dyspozy- cji Gminy m. Lwowa, jest to zatem pierwsza kwota, udzielona z funduszu państwowego rozbudowy miast. Będzie można tedy zap- czętkować budowę domów miejskich, t. i. je- dnego z pięciu pawilonów mieszkalnych, które odpowiednio do projektu, uchwalonego przez Komitet rozbudowy, mają być wybudowane przy ul. Stryjskiej.

Druga nowina dotyczy współdziałania Komisarza rządowego na przyszłość o udzie- lanie kredytów. Jest ono znacznie już zmodyfikowane. Przyznawanie bowiem kredytów do wysokości 50.000 zł. powierzone jest Lwo- wskiemu Oddziałowi Banku Gospodarstwa Kra- jowego na wniosek miejskiego Komitetu roz- budowy podania zaś o kredyty ponad 50.000 zł. po zaopiniowaniu będą przekazane Centrali w Warszawie.

Przyjawszy oświadczenie to do wiado- mości, wiceprezydent dr. Schleicher podzię- kował dr. Małaczyńskiemu za pomoc, udzie- loną Komitetowi w jego trudach i staraniach, prosząc go o dalszą współpracę dla tej tak pożytecznej dla dobra ogółu sprawy.

Z porządku dziennego załatwiono szere- g spraw o kredyty w łącznej kwocie 1 mil- jona 936 tysięcy zł. Z sumy tej osoby pry- watne otrzymać mają kredyty w wysokości 986 tysięcy zł., kooperatywy 250 tysięcy zł., na dom techników przypada kredyt w kwocie 300 tysięcy zł., a 400 tysięcy zł. otrzyma Gmina m. Lwowa na budowy w własnym za- rządzie.

▲ NADESLANE. ▲

Lekarz-Dentysta Marian Ordower

ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej od 9-1 i 3-6 przy ul. Jagiellońskiej 7.

24375

Lekarz chorób skórnych i wenery.

Dr. Zdzisław NOTIERS
powrócił — Lwów, ul. Jabłonskich 2.

24594

Odnosnie do notatki w dzennikach Zwią- zek Techników Dentystów oświadcza, że ar- z owany **Tadeusz Mandel**, rzekomo technik dent., nie jest członkiem powyż. Związku.

24574

Drugi dzień sensacyjnej rozprawy.

Sprawa zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej Mykietyn, Kornhaber, Jäger, Glasermann i Dwornicki przed sądem.

DALSZE SZCZEGÓŁY Z DNIA WCZORAJ-SZEGO.

(rs) Wczoraj rozprawa przeciw Mykietynowi, inż. Kornhaberowi, Jägerowi, Glasermannowi i detektywowi Dwornickiemu — toczyła się w dalszym ciągu. Sprawozdanie z przebiegu jej od godz. 9 rano do 12.30 w po-
łudnie podaliśmy już w wczorajszym nume-
rze wraz z treścią aktu oskarżenia.

Po 3 godzinnej czytaniu go przez prze-
wodniczącego radcę Frankiego — nastąpiła
znów półgodzinna przerwa.

Wojna p. Brysia z pseudodziennikarzem.

Wiele kłopotu ma starszek woźny są-
dowy p. Bryś z masowym napływem repre-
zentantów możliwej i niemożliwej „prasy” na
salę sądową. Prócz znanych ogólnie dzien-
nikarzy lwowskich, reprezentantów piśm co-
dziennych lwowskich, widzi się z notesami
w rękach jednostki zupełnie nieznaną u nas
w zawodzie dziennikarskim. Z tymi ma p.
Bryś ustawić „robotę”. Zajęli nietylko la-
wy przysięgłych, ale także obie zwyczajne
lawy dziennikarskie. Czasami przychodzi
między nimi samymi do kontrowersji słow-
nych i sporów o... miejsce.

P. Bryś do takiegoś chudego, wysokiego
osobnika w owikderze, który zajął miejsce
na ławie dziennikarskiej i kłóci się z jakimś
współpracownikiem podobno żargonowego
„Tagblattu”:

— Proszę pana opróżnić miejsce! Dzien-
nikarze skarżą się, że nie mają na czym
siedzieć!

Osobnik: „Na czym” mają, a miejsca im
nie stworzę...

P. Bryś do innego, łysego i grubego:

— Pan wyjął kartkę i ołówek i udaje, że
notuje, ale ja wiem, że pan nie jest dzien-
nikarzem! Niech pan pokaże legitymację!

Lysy i gruby: Jak ja będę miał wylegi-
tymować się panu, to się wylegitymuję! Ja
jestem nie z jednego, ale z kilku dzienników...
(Wesołość).

P. Bryś natrafiwszy na solidarny opór,
odchodzi bezradny z miną wodza pobitej ar-
mii i prawdopodobnie zaczyna nareszcie w to
wierzyć, że we Lwowie jest 1000 „dziennika-
rzy”, którzy kiedyś zdobędą szturmem wszyst-
kie sale sądowe i wyprą stamtąd całkowicie
nawet... żądną emocji publiczność...

Przesłuchanie osk. Mykietyna.

Po tem urozmaiceniu, zakończonem po-
rażką odważnego p. Brysia, ukazuje się na-
reszcie trybunał i zaczyna się przesłuchanie
pierwszego z rzędu oskarżonego, p. Mikołaja
Mykietyna.

Zeznaje on głosem przytłumionym, nie-
mal niedosłyszalnym, posługuje się językiem
ruskim.

Przewodniczący: Pan posługiwał się w
śledztwie językiem ruskim, tymczasem do
protokołu podał pan na rozprawie, że uważa
się nie za Rusina, ale za kosmopolitę. Dla-
czego pan to czyni? Jeżeli chce pan zezna-
wać w języku ruskim, to musi pan oświad-
czyć, że uważa pan język ruski za swój ma-
cierzysty.

Oskarżony: niemał szeptem oświadcza,
że najwygodniej jest mu posługiwać się języ-
kiem ruskim.

Przew.: A czy rozumie pan dobrze pyta-
nia moje, zadawane w języku polskim?

Osk.: Tak! Wse...

Przew.: Czy pan poczuwa się do zarzu-
tów, wymienionych w akcie oskarżenia?

Osk.: Do winy nie poczuwam się.

Mykietyn wypiera się winy.

Przew.: Pan oskarżył Fedaka i Pańczy-
szyna o zmyśloną zbrodnię usiłowanego mor-
derstwa i w liście do prez. sądu Hawła dopu-
ścił się pan zbrodni wymuszenia przez nie-
bezpieczne pogrożki.

Osk.: Gdy składałem zeznania swe w tej
sprawie, jako świadek, byłem przekonany, że
zeznania moje są prawdziwe.

Fedak i Pańczyszyn ponownie obwinieni przez Mykietyna!

Przew.: A obecnie — czy jest pan prze-
konany, że owe zeznania były prawdziwe?

Osk.: I obecnie mam to przekonanie, że
zeznania moje wówczas prawdziwe.
(Mieści się w tem ponowne oskarż. Fedaka
i Pańczyszyna o zamach).

Przew.: A jak przedstawiała się sprawa
z listem z pogrożkami, wystosowanym do
prez. Hawła?

Osk.: Żadnych listów nie pisałem i nie
przedkładałem.

Przew.: Niech pan nam poda garść wi-
adości, dotyczących swojej osoby. Kim są
pańscy rodzice?

Osk.: Ojciec, mój jest funkcjonariuszem
stauropigijskiego instytutu.

Przerywanym, cichym głosem, drżąc na
całym ciele, kreślić zaczyna oskarżony swe
„curriculum vitae”. Życie jego — jak twier-
dzi — chociaż krótkie, było bardzo ciężkie.
Rodzice jego byli bardzo ubodzy.

W poszukiwaniu za ruskimi stenografami.

W tem miejscu przewodniczący przery-
wa zeznania i sprawdza, czy obecni na sali

zawezwani do rozprawy stenografowie —
znają język ruski.

Okazuje się, że nie mogą oni notować do-
kładnie przebiegu zeznań, ponieważ nie rozu-
mieją jęz. ruskiego, zwłaszcza w niewyraźnej
interpretacji pana Mykietyna.

Adw. dr. Grek domaga się wobec tego
powołania do rozprawy stenografów znają-
cych język ruski — i to w takiej liczbie, by
mogli notować przebieg rozprawy na zmianę
celem uniknięcia zmęczenia.

Przew. oświadcza, że gotów jest każde
słowo oskarżonego tłumaczyć na język polski
i dyktować stenografom, ażeby uniknąć tru-
du szukania za ruskimi stenografami.

Adw. dr. Grek: To nie będzie w takim
razie protokół stenograficzny. Formalnie
wnoszę o powołanie odpowiednich stenogra-
fów.

Trybunał udał się na naradę. Ponowna
przerwa.

Wnioski obrony odrzucone.

Po naradzie przew. ogłosił uchwałę try-
bunału, mocą której uchwalono, by stenogra-
fowanie zeznań Mykietyna było tłumaczone
i dyktowane przez przewodniczącego.

Osk. Mykietyn zeznaje dalej, co na-
stępuje:

MYKIETYN O SOBIE.

Urodził się w Holyszczu. Dola wiejskie-
go chłopca rzuconego do miasta, była ciężka.
Chciał studiować i chodził do szkoły wśród
najcięższych warunków. Stał się żarliwym
bibliofilem. Chodził do filii ruskiego państw.
gimm. od 1—8 klasy. Zdał maturę w r. 1923 w
lecie z postępem dobrym. Do działalności kom-
unistycznej przystąpił, będąc w 8 klasie.
Jeszcze przedtem hasłami komunizmu zainte-
resował się. Czytał wiele książek z tego
zakresu.

Przew.: Czy działał pan tylko teoretycz-
nie, czy też przygotowywał się pan do wy-
stąpienia?

Osk.: Miałem nadzieję, że komunizm
także mnie wyzwoli z ciężkich stosunków.

Przew.: Co pan czytał?

Osk.: Dzieła Marksa, Engelsa, Program
kom. itd.

Tu po dłuższym milczeniu prosi osk. o
przerwę w przesłuchiwaniu z powodu zmę-
czenia.

Po chwili odpoczynku na krześle podaje
dalej osk., że starał się z kolei nawiązać kon-
takt i

poznać ustrój komunistyczny.

Pewnego razu rozmawiał o tem ze Stefanem
Pańczyszynem

Przew.: Czy P. jest pańskim znajomym?

Osk.: Tak. Pańczyszyn wciągnął mnie w kółka młodzieży komun., skąd sam wkrótce został usunięty. Ja zostałem stamtąd wydelegowany do lok. komitetu

„Zw. kom. młodzieży Zach. Ukrainy“.

Związek ten miał szerzyć i kontrolować działalność kół.

Po rozwiązaniu lokalnych kół — Myk. zaczął „pracować“ samodzielnie. Wezwał go pewnego razu Pańczyszyn, by zjawił się w Tow. rob. „Wola“ przy ul. Ossolińskich. — Tam został Myk. przedstawiony komun. agitatorowi Jaworskiemu, znanemu z procesu komunisty Bechera. Myk.

przewoził b. bulę komunistyczną dla Bechera, który znów

dał ją żołnierzom na cytadeli.

Gdy Myk. dowiedział się, że policja wpadła na jego trop,

starał się uniknąć aresztowania i uciekł.

Policja zrobiła rewizję w jego mieszkaniu. W czasie ucieczki ze Lwowa napisał list z fałszywym swoim adresem, w którym dla zmylenia śladów domosi, że wyjeżdża

na Górny Śląsk.

Zamiast jednak na G. Śl. przebywał na wsi u wójta, znanego komunisty. Niezadługo

wezwała go partja komun.

by powrócił do Lwowa. Tu — po powrocie zapoznał się z komunistą Popielcem. Miał zostać wysłany zagranicę do wyższej szkoły partyjnej. Tymczasem jednak z jednej strony

groziło mu uwięzienie przez policję,

z drugiej był w opłakanych stosunkach „moralno-fizycznych“. Był chory z powodu przeziębiecia. Jeszcze w r. 1923 poznał się w towarz. im. Kaczkowskiego z Karoliną Steinówną, późniejszą służącą u budown. Karnhabera.

Odczuł do niej sympatię psychiczną. Starał się o jej wykształcenie i uczył ją pol. rusku. Oilarowała mu pomoc w jego ciężkiem położeniu. Proponowała, by Myk. pojechał do jej rodziców i

ukrył się tam przed pościgiem policji.

Myk. zgodził się na to i pojechał do Bronistówówki, pow. Złoczów, gdzie przebywał przez 3 i pół miesiąca. 14. czerwca 1924 przyjechał do Lwowa. Steinówna była już w tym czasie jego narzeczoną.

Wstąpiła do służby do Kornhabera.

Przychodził do niej często. Był w tak przykrych stosunkach, że często nocował pod gołym niebem. Raz nocował w baszcie naprzeciw cerkwi włońskiej. Około 24. czerwca 1924 aresztowany został przez policję

w parku Kilińskiego koło cmentarza. Sprowadzono go do komisariatu przy ul. Jabłonowskich. Tam mimo braku dokumentów zdołał wykryć się od zamknięcia do aresztów i wyrzucił cudem na wolność.

gdy zwrócił się o pomoc do komunistów, ci oświadczyli mu cynicznie, że „jednostka może zginąć bez szkody dla ogółu“ (!!) i że pomocy udzieli mu wtedy, gdy partja będzie go potrzebowała (!) To oburzyło go i

ZERWAŁ Z PARTJĄ.

Było to w lecie 1924. Myk. przekonał się, że

ideałów niema w partji komunistycznej i że nie dąży ona do zaprowadzenia ładu, równości, braterstwa i sprawiedliwości, ale chce opanować państwo, że partja ta jest arystokratyczna, że nie dba o robotników. Myk. od tej chwili popadł w rozterkę. Postanowił

w końcu zgłosić się dobrowolnie do policji w nadziei, że kara zostanie mu podarowana. Zgłosił się 24. czerwca. Nie wiedział początkowo, do kogo ma się zgłosić, a wiedział tylko, że kier. policji polit. jest komisarz Kajdan. Przy ul. Janowskiej zwrócił się do jednego z posterunkowych z prośbą by go zaprowadził na inspekcję pol. Post. odmówił mu, bo nie miał czasu. Dopiero inny post. zaprowadził go na komisariat przy ul. Jachowicza. Komisarza Kajdana jednak nie było tam, więc osk.

przenocował w areszcie,

a rano odstawiono go do biura defenzywy pol. na ul. Mickiewicza. Wpuszczono go w końcu do biura kom. Kajdana,

który szczelnie zamknął drzwi. Mykietyń wyjawiał Kajdanowi całą swą przeszłość, szczegółów jednak o partji wyjawić nie mógł, bo jest to organizacja konspiracyjna i członek jej nie zna żadnych tajników. Powiedział Kajdanowi jednak 2 nazwiska komunistów. Komisarz Kajdan naznaczył mu

spotkanie na drugi dzień koło kościoła św. Anny.

Myk. w czasie tego spotkania podał znów kilka nazwisk. Kom. Kajdan jednak nie dowiedział mu.

W połowie sierpnia Myk. dowiedział się, że

Pańczyszyn i Fedak mają przyjechać do Lwowa.

Napisał o tem do Kajdana, a potem osobiście był u niego z doniesieniem ale komisarz nie uwierzył mu, zarzucając mu „frazologję i demagogję“. Zagroził również, że jeśli raz jeszcze napisze taki list, to go aresztuje. Po tem kom. Kajdan unikał spotkania. Około 2. września dopiero dostał Mykietyń

wezwanie listowne od kom. Kajdana, aby zjawił się w cukierni Barona przy ul. Gródeckiej. Myk. odmówił z obawy spotkania tam komunistów. Kom. Kajdan napisał wówczas list, ażeby Myk. był do godz. w pół do 7 rano 5. września (dzień zamachu) we Lwowie. Spotkał się z kom. Kajdanem na ul. Gródeckiej. W bramie na ul. Krasickich o godz. w pół do 7. rano powiedział Myk. Kajdanowi, że

PRZYGOTOWUJE SIĘ ZAMACH.

Kom. Kajdan i tym razem nie uwierzył, Myk. udał się w kierunku Rynku, słyszał bowiem, że

ukraińcy mają ogłosić plakat antypaństwowy z powodu przyjazdu Prezydenta Rzplitej. Na ul. Ruskiej spotkał Stefana Pańczyszyna. Przedtem słyszał, że P.

ma dokonać zamachu

i w tym celu specjalnie przyjechał z Warszawy. We Lwowie miał dostać broń do wykonania zbrodni. Widząc, że Pańcz. wchodzi do pewnej kamienicy, sądził Myk., że P. idzie tam po broń. Mianowicie u niejakiego Maryniaka

był ukryty rewolwer

Stamtąd Myk. udał się do rodziców swych przy ul. Strzeleckiej?

W tem miejscu na prośbę osk. zarządza przew. r. Franke przerwę 5-minutową.

Po przerwie osk. Mykietyń oświadcza, że jest bardzo zmęczony i wyczerpany i czuje za wrót głowy. Wobec tego rozprawę odroczone do dziesiąt, godz. 9-tej rano.

Zeznania Mykietyńa wywołały wielką sensację.

Użycie broni przez policjanta. Warjat padł trupem.

(Telegram naszego sprawozdawcy).

Przeworsk, dnia 9. lipca.

(d) Z powodu grasujących band w powiecie jarosławskim, przeworskim, lańcuckim i sąsiednich, w szczególności bandy Panicza i przed kilku dniami zlikwidowanej bandy Mitkowskiego, organa policyjne są bardzo przeczułone. Tropienie członków bandy Panicza odbywa się od szeregu miesięcy, a w walkach z bandytami poniosło już śmierć kilku największych funkcjonariuszy policyjnych, nie mówiąc o rannych. Bandyci przeważnie nocną porą z nienacka atakują posterunkowych, w chwili, gdy ci są na patrolach w swoich rejonach.

Na tem tle właśnie wczoraj o godzinie jedenastej w nocy w samym Przeworsku zaszedł podobny fakt. Oto przechodzącego st.

posterunkowego Chimiaka zaatakował jakiś osobnik z bronią w ręku. Gdy napastnik silnie nacierał i nie usłuchał wezwania Chimiaka, by ręce podniósł do góry, Chimiak ostatecznie strzelił, a napastnik w tej chwili runął na ziemię i zakończył życie.

Stwierdzono, że osobnikiem tym był Jan Słowiński, umysłowo chory. Pochodził on ze wsi Rozbórz, słynnej z tego, że właśnie z tej wsi najwięcej rekrutuje się bandytów, którzy wstąpił do bandy Panicza i Mitkowskiego.

Fakt ten niewątpliwie będzie ostrzeżeniem dla napastników i bandytów, że nie zawsze może udać się napad na posterunkowego, urządzony z nienacka w ciemnościach nocy.

Członkowie bandy Mitkowskiego. Prócz rabunków mają 5 morderstw na sumieniu. W poniedziałek mają stanąć przed sądem doraźnym.

(Od naszego umyślnie wysłanego sprawozdawcy.)

(d) Po zastrzeleniu bandytów Mitkowskie go i Muchy wreszcie odetchnęła ludność kilku powiatów, znajdujących się w samym centrum Małopolski. Gdy Panicz, grasujący od siedmiu lat, a obecnie od dwóch lat obok niego Mitkowski, coraz więcej dawali się we znaki spokoj-

nym mieszkańcom, mordując ich oraz rabując mienie, policja zorganizowała wielką akcję, aby już raz bandytów dostać w swoje ręce. Akcją taką pościgową zainicjowali komendanci powiatowi, najpierw z Przeworska kom. Rataj, potem z Łańcuta kom. Mączka, a wre-

szcie z Jarosławia kom. Bugajski, który objął komendę nad całą akcją w tych powiatach.

W konferencjach, omawiających akcję po ścisłową, wziął też udział przybyły z Warszawy delegat głównej komendy insp. Ludwikowski i wreszcie do zlikwidowania bandy Mitkowskiego przyczynili się jedynie zarządzenia insp. Wiczyńskiego, okręgowego komendanta, na podstawie których to zarządzeń w sidła policji najpierw wpadli prawie cała rodzina Mitkowskiego. Specjalna troska insp. Wiczyńskiego w przeprowadzeniu aresztowań doprowadziła do tego, że akcja i niezmordowana praca kom. Bugajskiego łącznie z wysłanym ze Lwowa referentem kom. Batorskim wydała pożądany i o d dawna oczekiwany rezultat.

Za posuwającym się ku granicy czechosłowackiej Mitkowskim podążał lwowski wywiadowca Furman, który w swym pościgu do skonałego orjentował się. I wreszcie od kul policyjnych obok Dukli padł Mitkowski z Muchą. Trzeci bandyta Michał Maczuga ujęty został żywcem wraz z dwiema kochankami: Zofią Fludówną i Teresą Polturakówną.

Słuchany Maczuga początkowo symulował obłąkanie, lecz sprytnie i energicznie badany przez lwowskich wywiadowców Furmana, Kuszlika, Bandrowskiego i Ostrowskiego, poczynił sensacyjne wprost zeznania. Na podstawie tych aresztowano zaraz dalszych członków tej bandy, a to Walentego Grocholskiego z Rozborza, Stanisława Stępaka i Andrzeja Pieniżka z Maćkówki. Nadto uzyskano od niego nazwiska blatników, od których rozpoczęto odbierać zabrane przedmioty.

Sześć osób, powyżej wymienionych, kom. Bugajski odstawił do okręgowego sądu karnego w Przemyślu. Prócz rabunków mają one na sumieniu dwa morderstwa posterunkowych, jedno morderstwo kupca i dwa nsiłowane morderstwa, w których to wypadkach po ranieniu w trzy dni później zakończył życie.

Równocześnie z aresztowanymi do sądu oddano odebraną bandytem broń, a to: 5 rewolwerów, 4 karabiny, 1 strzelbę, 6 sztyletów, 4 bagnety, 76 patronów i kilka elektrycznych latarek. Nadto odebrano aresztowanym trzy walizki, kilka ubrań męskich, wiele przedmiotów ze złota i srebra, zegarki, pierścionki, kolczyki, łańcuszki i parę okularów w złotej oprawie.

W poniedziałek wszystkich aresztowanych osadzono w przemyskim więzieniu, o negdaj zaś obszerny referat, obejmujący wszystkie zbrodnie aresztowanych, wygotowany przez komisarzy Batorskiego i Bugajskiego, wręczono przemyskiej prokuraturze, gdzie sprawę objął prokurator Lewandowski. Aresztowani w najbliższy poniedziałek mają stanąć przed sądem doraźnym. Czy jednak faktycznie oddani będą postępowaniu doraźnemu, dziś właśnie prokuratura przemyska po przestudowaniu aktów o tem zadecyduje.

WAŻNE NARADY SOWJECKO-NIEMIECKIE.

Gdańsk. 9. 7. (AW). Ze źródeł wiarygodnych donoszą, że w Berlinie znajduje się obecnie Radek, który tam przybył incognito. Radek przybył po bezowocnych pertraktacjach Litwinowa z rządem Rzeszy w sprawie wstąpienia Niemiec do L. Nar. W Berlinie w lokalu berlińskiej sowjeckiej reprezentacji odbywają się obecnie narady, w których uczestniczy Radek, Stressemann i v. Schubart, kierownik wydziału politycznego min. spr. zew. W Berlinie bawił również Krassin, który już odjechał do Londynu i Paryża, skąd ma jeszcze powrócić. Oczekują także w Berlinie Rakowskiego.

Katastrofalne przerwanie tamy pod Toruniem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Z Torunia donoszą, że pod Tarnawem (na 47 klm lewego brzegu Wisły od Torunia) nastąpiło przerwanie tamy brzeżnej na szerokości 5 m. Woda przedostała się do doliny pod słuzami i spowodowała zapadnięcie się tamy. Na prze-

strzeni 10 m. zalane zostały pola należące do okolicznych wsi. Wskutek przybierającej wody zagrożony jest również wał ochronny doliny opalińskiej pod Grudziądzem.

Nowy kurs polityki żydowskiej.

Ważne posiedzenie sekcji politycznej. — Nowy sposób głosowania Koła żyd.: „ze względów państwowych..“

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Dziś odbędzie się posiedzenie sekcji politycznej komitetu rady ministrów dla spraw mniejszości narodowych. Na porządku dziennym jest referat ministra oświaty Grabskiego o szkolnictwie żydowskim i uznaniu żyd. Gminy wyznaniowej. Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych, przedstawił Koło żyd. oświadczył, że ze względów państwo-

wych głosować będzie za ratyfikacją traktatu handlowego z Czechosłowacją. Jest to pierwszy wypadek zastosowania nowego kursu politycznego wynikłego z porozumienia z rządem. Jednocześnie w ministerstwie dobiegają końca prace nad szeregiem zarządzeń praktycznych, mających usunąć różne dolegliwości odczuwane przez ludność żydowską.

Afera Ilinicza przybiera charakter polityczny.

Każdy wypiera się znajomości. — Stanowisko lewicy i prawicy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Zdenerwowanie, jakie w pewnych kołach sejmowych wywołała sprawa Ilinicza, wyłoniło się dzisiaj w prasie warsz. i ujawniło się w formie komunikatów pewnych klubów. Mianowicie Z. P. S. L. Wyzwolenie i Jedność ludowa oświadcza, że Ilinicz nigdy nie był członkiem tych stronnictw, ani też nie był nigdy wysyłany przez stronnictwa te w charakterze delegata do Pragi czeskiej. Wogóle z komunikatu wynika, że Ilinicza nikt właściwie nie znał i nikt o nim nie wiedział, chociaż był przecież dyrektorem związku handlowego roln. polskich. Szczególnie broni się p. Jan Dąbski z tego powodu, że nazwisko jego było wymienione w niektórych pismach w związku ze stosunkiem Ilinicza do związku handlowego rolników polskich. P. Dąbski zaznacza nadto, że wogóle ze Zw. handlowym żadne stosunki go nie łączyły a od

listopada 1924 Ilinicza nigdy nie widział. Charakterystyczne jest, że Kurjer Poranny, zbliżony do lewicy ludowej bardziej przez rękawiczki traktuje sprawę Ilinicza, podczas gdy dzienniki prawicowe kuja z tej afery broń przeciw lewicy a Kurjer Polski zaznacza we wczorajszym numerze, że fakt znalezienia czyichś weksli u Ilinicza nie rzuca wprawdzie na daną osobę podejrzenia o zbrodnie, niemniej jednak nie dowodzi politycznego wyrobienia tej osoby.

Warszawa. 9. 7. (AW). Dotychczas niestwierdzono, kto dostarczał z naszych biur wojskowych dokumentów szpiegowskich Iliniczowi. Dokumenty te były ukrywane w aucie, specjalnie w tym celu urządzonem.

Szewc i jubiler świętokradcami!

Wykonowcami włamania murarze. — Przez nieopatrność wpadli w pułapkę. — Zniszczenie cennych przedmiotów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Sledztwo w sprawie ujętych już sprawców świętokradztwa prowadzi władze włoskie kryminalne pod osłoną najściślejszej tajemnicy. Dotąd wiadomo, że głównymi organizatorami świętokradztwa był pewien szewc i pewien jubiler. Na pewien czas przed dokonaniem tajemniczego rabunku otrzymał szewc od jubilera polecenie, aby starał się o paserskich odbiorców drogocennego łupu. Rozgłaszał wtedy nieopatrnie, że oczekuje przyśyłki z Paryża mającej zawierać klejnoty. Dowiedział się o tem pewien funkcjonariusz policji kryminalnej tak, że w chwili włama-

nia władze bezpieczeństwa od razu wpadły na trop, że tajemnicza przesyłka z Paryża pozostaje w związku z zbrodnią. Wyszukano wtedy szewca brylanciarza, który poszedł na lep podstępnie przebranych agentów i puścił ich do oglądnięcia całego łupu ukrywanego w jego sklepiku. Wykonawcami włamania byli robotnicy murarscy, którzy pracowali nad samym skarbcem. Odzyskano wszystkie relikwie ale złodzieje rozłupali lub pogięli wszystkie większe przedmioty i powydobywali klejnoty, poczynili też przygotowania do przetopienia złota ale zamiar ten unicestwiono.

-ANGLJA NIE WYSYŁA NOTY.

Warszawa. 9. 7. (AW). Rada min. angielskich postanowiła nie wysyłać projektowanej noty do rządu sowieckiego.

VANDERVELDE U BRIANDA.

Paryż. 9. 7. (PAT). Belgijski minister spr. zag.: Vandervelde przybywa dziś do Paryża, gdzie będzie miał konferencję z Briandem.

Antypolskie święto w Sowjetach.

Propaganda. — Przyjazd Frunzego ze sztabem. — Demonstracje wojsk.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (t) Dzień 11. lipca będzie obchodzony na Białorusi przez bolszewików uroczystość jako święto antypolskie z racji rocznicy ustąpienia wojsk polskich po zawarciu traktatu ryskiego. W związku z tym prowadzona jest w armii propaganda po wsiach i miastach za wstępowaniem do ochotniczych formacji przygotowanych do walki przeciw Polsce. Od szeregu dni odbywają się we wszystkich miasteczkach sowieckich Białorusi zebrania robotnicze, zapowiedziany jest przyjazd Frunzego z całym sztabem i przedstawicielami Rady wojennej. W Mińsku zbudowane są trybuny i szereg bram triumfalnych. Na zebraniach wojskowych wygłaszane są antypolskie mowy z pogroźkami, z których widać, że

w dniu rocznicy odzyskania Mińska mają być urządzone wzdłuż granicy polskiej demonstracje wojskowe. W związku z tym w kierunku granicy polskiej wprowadzane są oddziały wojsk technicznych i artylerji.

Z wydanych odezwo dowiadujemy się, że demonstracje w Mińsku połączone będą z karnawałowymi zabawami ludowymi, podczas których stowarzyszenie ochrony państwa zapomocą awjacji i chemji t. zw. Awiochem demonstrować będzie szereg ćwiczeń walki technicznej. Polska sekcja komunistyczna w Mińsku organizuje pod kierownictwem czerezycyżki białoruskiej specjalne antypolskie wystąpienia i wezwany został w tym celu do Mińska renegat polski Dąbal.

Szczegóły porwania porucznika Rondomańskiego.

Dobrze przygotowany zamach. — Z-znania zdobyte torturą i podstępem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Do Wilna nadeszły wiadomości w sprawie porwania porucznika Rondomańskiego, z których wynika, że porwanie to z dawna było planowane. Przed trzema miesiącami akt gwałtu był postanowiony definitywnie. Władze Razwiedpru powiadomione były doskonale o tem, że 3 bm. Rondomański otrzymał specjalną instrukcję. O g. 10 rano wyjechał na pogranicze a o 16 został już porwany. Śledztwo wykazało, że w zarosściach czekało specjalnie wysłane auto. Wczoraj doniesiono

do Wilna z Pogranicza, jakoby Rondomański został w Mińsku zamordowany. Pogłoska ta jednak nie została potwierdzona. Zmieniono tylko podobno procedurę i w miejsce tortur drogą podstępu usiłowano wymusić na nim zeznanie, że przeszedł dobrowolnie na stronę Sowjetów. W tym celu wysłano specjalnych agentów na pogranicze polskie, którzy mają za zadanie pogłoski te rozszerzać. Nikt im jednak nie uwierzy, gdyż Rondomański był człowiekiem wyjątkowego hartu duszy i ciała.

Kontrolenzywa polska w wojnie celnej z Niemcami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z.) Jako r. p. s. w odpowiedzi na zarządzenie importowe niemieckie uchwałił rząd polski na listę przedmiotów, których eksport z Niemiec do Polski nie będzie dozwolony. Li-

sta obejmuje 50 pozycji, w których jako najważniejsze figurują maszyny, za które przeszło sto milion. zł. płynęło z Polski do Niemiec.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Sensacyjne zeznania Mykietyna na dzisiejszej rozprawie.

Mykietyn ponownie obwinia Pańczyszyna o zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przebieg zamachu w dniu 5. września 1924.

(rs) W dniu dzisiejszym trybunał przesłuchiwał w dalszym ciągu oskarżonego Mikołaja Mykietyna.

Oskarżony zeznaje po polsku.

Przew.: Wczoraj zeznał pan, że zauważył pan Pańczyszyna wchodzącego rzekomo po broń do domu przy ul. Krakowskiej, w którym mieszkał Maryniak.

Osk.: Tak. Początkowo postanowiłem sobie

śledzić Pańczyszyna,

ale zaniechałem tej myśli i powróciłem do domu rodziców. Byłem silnie zdenerwowany. Po 2 godzinach, około godz. 10-tej wyszedłem z domu i udałem się znów przez ul. Krakowską aż do ul. Ormiańskiej.

stamtąd powróciłem do miasta i udałem się w

stronę pasażu Mikolascha. Obiada w tym dniu nie jadłem. Poszedłem w kierunku ulicy Sokoła, by przeczytać rozlepione tam przed redakcjami dzienniki. Powróciwszy około godz. 3-ej znowu ul. Kopernika, ujrzałem tam licznie zgromadzoną publiczność. Zatrzymałem się tuż

koło wejścia do kawiarni „de la Paix” na chodniku. Po 5 minutach nadjechał powóz Prezydenta w towarzystwie eskorty wojskowej. Nagle zauważyłem, jak

z tłumy wyleciał jakiś pakiet w powietrze. Kto rzucił pakiet i w które miejsce spadł, tego nie widziałem. Stamtąd wróciłem znowu na ul. Sokoła i tam dopiero dowiedziałem się, że

Ktoś rzucił petardę.

Wiadomość ta bardzo mnie zdenerwowała. Sam nie wiedziałem, co się ze mną dzieje. Zauważyłem wówczas znajomych komunistów, od których dowiedziałem się, że

„zamach Pańczyszynowi się nie udał i że

bomba nie eksplodowała”.

Dalej dowiedziałem się, że wobec tego Pańczyszyn dostał polecenie ze swej organizacji, ażeby następnego dnia wyjechał do Złoczowa (dokąd udać się miał Prezydent) i tam ponownie dokonać zamachu.

Udałem się z miejsca tego do mieszkania Kornhaberów. Tam

córka Kornhabera Blima

zapytała mnie czy jest prawdą, że zamachu dokonano i że go dokonał Steiger. Nie dałem na to odpowiedzi, a tylko uśmiechnąłem się.

Przew.: Dlaczego pan uśmiechnął się i w jakim znaczeniu?

Osk.: Na znak, że wątpię w to.

Wówczas Blima Kornhaberówna zapytała mnie o szczegóły zamachu i wyraziła przypuszczenie, że chyba Steiger dokonać go nie mógł, ponieważ

jest zbyt tchórzliwy...

Gdy nie dałem odpowiedzi, Kornhaberówna nalegała dalej, a w końcu zapytała.

Ale w każdym razie zamachu nie dokonał żyd?

Do tej rozmowy wmieszała się żona Kornhara.

W tym samym dniu Myk. otrzymał za wiadomienie od kom. Kajdana, który oznaczył spotkanie swe z nim na godz. pół do 9 wieczór w bramie domu, sąsiadującego z gna chem Dyrekcji Policji przy ul. Mickiewicza. Tu oskarżony dodaje:

— Pan Kajdan ilekroć rozmawiał ze mną, zawsze oblecywał mi wynagrodzenie za moje informacje, lecz nigdy mi go nie wypłacił.

O oznaczonej godzinie i na oznaczonym miejscu jednak tym razem

komisarza kajdana nie było.

Na drugi dzień widział się Myk.

z robotnikiem Piotrem Łotockim między placem Krakowskim a firmą Brandstättera. Rozmawiali na temat przyjazdu Prezydenta Rzpłtej do Lwowa i obecnej sytuacji politycznej. Stał przed hotelem na ul. Szpitalnej. Mykietyn opowiadał tam Łotockiemu, że słyszał, iż wobec tego, że Liga Narodów oddała „Galicję” wschodnią pod protektorat Polski na 25 lat, spodziewać się należy, że Ukraińcy zaprotestują przeciw takiej decyzji Ligi Narodów w sposób aktywny na osobie Prezydenta Rzpłtej. Oświadczył Myk. również, że dziwi go to, dlaczego zamach nie udał się.

Wówczas Łotocki powiedział:

— Niema obawy! „Stefcio” jest mądry chłop. On dzisiaj „coś zrobi”...

Gdy Myk. spytał, kogo Łotocki ma na myśli, Łotocki nie odrzekł nic na jego pytanie, jednak Myk. wywnioskował z tego że jest to Pańczyszyn.

W chwili, gdy numer oddajemy pod prasę odbieranie zeznań od osk. Mykietyna trwa dalej.

DYMISJA DWÓCH MINISTRÓW WŁOSKICH.

Rzym. 9. 7. (PAT). Król przyjął dymisję ministrów Stefani'ego i Navay'a a zamianował b. gubernatora Trypolitanji hr. Volpi'ego ministrem skarbu i deputowanego Belluzzo ministrem gospodarki społecznej.

LEDEREROWA SKAZANA NA ŚMIERĆ!

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Warszawa. (z) Znana z procesu o zamordowanie masarza Koudelki Ledererowa została skazana na śmierć przez powieszenie. Wniosek jej męża o ulaskawienie ma być rozważany w najbliższych dniach. Skazana ujawniła oznaki obłąkania, wobec czego będzie przewieziona do domu obłąkanych.

Repertuar kinoteatrów

LEW
Dziś: wspaniały dramat p. t.:
Białe Kochające Kobiety
w rolach: **NORMA TALMAGDE**

KOPERNIK 24526
Wielki dram. według znanej pow.
amer. Cynthii Stockey p. t.: „Skarlatni Bogowie i Błękitne Demony”
w przeróbce filmowej p. t.:
„Potęga Brylantów”

MARYSIENKA
Dzieje Wielkiej Księżny Ta-
tjany po przewrocie bolszewick.
w Rosji ujęte w dramacie p. t.:
„O Skarby Romanowych”

Wypadek na ul. Łyczakowskiej.

(d) Wczoraj ulicą Łyczakowską autem osobowym Nr. 7785 jechał szofer Józef Kilar, zajęty w Polskiej Spółce samochodowej przy ul. Zielonej l. 59. Jak twierdzą świadkowie wskutek nieostrożnej jazdy Kilar na gwałt najechał na latarnię gazową, stojącą przy chodniku. Latarnia przewróciła się na bruk. Równocześnie auto potrafiło Elżbietę Barańską, liczącą lat 13, zamieszkającą przy ul. Łyczakowskiej l. 6 i jadącego wozem Adama Rzczyńskiego, 14 letniego chłopca, mieszkającego przy ul. Łyczakowskiej l. 135 którzy doznał skaleczenia nosa.

Barańską i Rzczyńskiego opatrzyło Pogotowie ratunkowe i pozostawiło ich w leczeniu domowym. Szofera Kilara zamieszkałego przy ul. Franciszkańskiej l. 2, policja przesłuchiwała i pozostawiła na wolnej stopie.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Piątek 10 „Opowieści Hoffmana”.
Sobota 11 „Dziwczynka z 1001 nocy”.
Niedziela 12 „Opowieści Hoffmana”.

TEATR NOWOŚCI:

Czwartek i piątek „Brzydki Ferrante”.
Sobota, niedziela i wtorek „Orzebień sztydretowy”.

TEATR MAŁY:

Piątek, sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek broda „Znajomek z Plesca”.

TEATR BAGATELA (ul. Rejtana).

Występy zespołu teatrów Szyfmanowskich z Warszawy.
Piątek 10 lipca „Niewiśna Grzesznica”.

WIELKA SPRZEDAŻ z powodu
DUŻEGO ZAPASU
PŁASZCZY IMPREGNOWANYCH, JE-
DWABNYCH GUMOWYCH dla Pań i Panów
PO ZNACZNIE ZNIŻONYCH CENACH —
w „AMERICAN HOUSE”, LWÓW, KOPERNIKA 5.
1904

TEATR WIELKI wznawia dziś dawno nie grana na naszej scenie operę „Opowieści Hoffmana” w nowej obsadzie złożonej z pp. Lipowskiej, Nahlkiwny, Popowiczówny, Rotowskiej, Kwiatkowskiego, Martiniego, Niedzielskiego, Prawdzica, Schmidta. Zopota wykonawców głównych partii. Ze względu na kończący się w przyszłym tygodniu sezon operowy, spodziewać się należy, iż dzisiejsze przedstawienie zapełni widownię teatru miłośnikami poważnej muzyki. Operę prowadzi kapelmistrz p. Lehner. Wzmówiona opera otrzymała staranną reżyserję, spracowaną w roku p. Tadeusza Łowczyńskiego.

DEBUT P. GRIFLÓWNY, w operze Pucciniego „Cyganki” odbędzie się w poniedziałek przyszłego tygodnia na scenie Teatru Wielkiego.

TEATR MAŁY zapełni repertuar bieżącego i przyszedł tygodnia arcywesołą komedią Brunona Winawera „Znajomek z Plesca” z wykonawcami ról głównych pp. Łozińska, Michnowska, Niemirycz, Zakrzyńska, Dębowiczem, Holskim—Kowalskim, Okornikiem, Orzechowskim i Peltiskim, — w reżyserji p. Stefana Orzechowskiego.

TEATR NOWOŚCI. Dziś w piątek po raz ostatni podziwiać będzie Lwów genialną kreację Ferrante w mistrzowskim, wykonaniu K. Adwentowicza. Sekundują z/komitemu artyście p. Gorczyńska ulubienica lwowskiej publiczności oraz p. Jerzy Rygiel, który z p. Adwentowiczem tworzą tarcet niedościgniony.

Intrzyjsza premiera „Orzebiecia sztydretowego” wzbudziła ośmiesznie zainteresowanie, nie tylko z powodu swego rozgłosu, lecz także z powodu obsady, w której prym dźwierzają pp. Gorczyńska i Justan.

ZBIÓRKA ULICZNA z dnia 5. lipca na dochód Komitetu budowy organów w kościele św. Elżbiety przyniosła 3749 zł. 25 gr. Wszystkim ofiarodawcom i osobom, które zajęły się zbiórką, jakoteż Szan. Redakcji „Wiek Nowy” ze bezpłatne ogłoszenie tej zbiórki, śle Komitet staropolskie „Bóg zapłać”.

M. S. O. złoży w niedzielę dnia 12. lipca br. wieniec na płycie „Nieznane Żołnierza”. Wszyscy obecni i dawni członkowie M. S. O. stawią się w niedzielę 12. lipca br. godz. 9:30 rano — w podwórze realności przy ul. Kopernika l. 20. Obowiązkiem Polaka jest jawić się w tym dniu na zbiórkę. Komenda Okręg. M. S. O. Lwów.

(!!) Sprawy miejskie. Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie dn. 7 bm. pod przewodnictwem prezydenta J. Neumanna. Obecni byli na niem wiceprezydenci miasta: prof. dr. Marcei Chłamtacz, Julian Oblrek, dr. Filip Schleicher i dr. Leonard Stahl. Uchwalono: a) podwyższyć z podliczeń od 1 lipca dotację na utrzymanie dla 5 ochronek miejskich z kwoty 150 na 200 zł miesięcznie dla każdej; b) przyznać zarządowi Zakładu sierót wojennych Bazylijanek subwencję jednorazową 500 zł i c) zatwierdzić magistrata farmacji Dymitra Ruczka Kulczyckiego na samodzielne prowadzenie apteki.

Udzielono następujących konsensów budowlanych: 1) na budowę prowizorycznej szopy na skład drzewa pod l. 8 przy ul. Senatorskiej; 2) na budowę II p. pod l. 18 przy ul. Sipińskiego; 3) na budowę jednopiętrowego domu pod l. 36 przy ul. n. Bajkach; 4) na budowę dwóch magazynów pod l. 14 przy ul. Nowy Świat; 5) na nadbudowę drugiego piętra w realności pod l. 9 przy ul. Bilezewskiego; 6) na budowę parterowego budynku na salk w realności pod l. 1 przy pl. Jura; 7) na ustawienie muru granicznego pod l. 70 przy ul. Andrzeja Potockiego; 8) na przybudówkę pod l. 14 przy ul. Bielińskich i 9) na budowę budynku gospodarczego przy ul. Ponińskiego.

Wkońcu uchwalono udzielić p. St. Krzanowskiemu konsensu na wydobywanie piasku na Longszanówce i Gal. Tow. Akc. naftowemu „Galicja” konsensu na ustawienie aparatów benzynowych na ulicach.

(!!) Sekcja czwarta obradowała dn. 7 bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m., starszego inspektora Włodzimierskiego. Oprócz innych spraw uchwalono przychylić załatwić prośby: a) Trimma Bernarda o koncesję na dorożkę dwukonną i b) Umańskiego Tadeusza o koncesję na 5 dorożek samochodowych. Wkońcu sekcja uchwaliła obłąć w oplekę pomnik „Kaplica Orłąt” na Politechnice lw. z chwila poświęcenia.

ARESztOWANY jako podejrzany o mord przy ul. Szpitalnej, niejaki Wówczuk, został po stwierdzeniu niewinności wypuszczony na wolność.

ZEGARKI wyregulowane
H. BUTTERMANN BYKSTUSKA 14. 24458

PARASOLE damskie i męskie półjedwab. po zł. 15:50
oraz **laski hebanowe** po zł. 8—
sprzedaje taniej niż wszędzie Dom Towarowy
BERGERA, obecnie **F. ALBRECHT**,
PL. TRYBUNALSKI L. 1
1735

Kurs kierowców samochodowych.

Izba handlowa i przemysłowa rozpoczyna kurs kierowców samochodowych dnia 15. b. m. — Informacji udziela i wpisy do 14-go przyjmuje Biuro Oddziału techniczno-przemysłowego Izby, ul. Bourlarda 5, II. p., godz. 9—2.

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA

M. K. T. WE LWOWIE.

Jedna z najlepszych drużyn kontynentu. — mistrz Węgier M. T. K. rozegra w sobotę i w niedzielę dwa spotkania z Haszmoną i Czarnymi. Znane w świecie sportowym walory węgierskiego mistrza, także i nazwiska graczy, Kropaczek, Maul, Senkey, Nagy, Kleber, Nyul, Senkey II, Molnar, Orth, Jeny, pozostających pod kierownictwem najlepszego trenera Jimany Hogana zapowiadają pierwszorzędną atrakcję sportową, tembardziej, że współdziałają wszystkich najlepszych graczy jest zapewniony.

Sobotni przeciwnik MTK, Haszmona przechodził wprawdzie w ostatnich dniach dotkliwy okres choroby, lecz te właśnie sprawy, że drużyna biała—niebieskich niezawodnie się postara o rehabilitację swych barw. Wspaniała zaś forma Czarnych, w szeregach których wystąpi w niedzielę doskonały obrońca Kmiciński, a którzy okażą się ostatnio równorzędnym przeciwnikiem Victorii Żółtkow daje gwarancję, że gościma M. T. K. uczestniczący się pod każdym względem interesująca. Publiczność niezawodnie tłumnie pospieszy na oba spotkania z mistrzem Węgier.

HAKOAH (Wiedeń) — MTK. (Budapeszt)
4:2 (2:0).

Odbyte w Warszawie wczoraj między innymi zawody między mistrzem Wiednia i mistrzem Budapesztu przyniosły zdecydowane zwycięstwo drużynie Hakoahu. Hakoah wystąpił w najsilniejszym składzie. MTK. bez Mandla i Ortha. W pierwszej połowie znaczna przewaga Hakoahu, który zdobywa dwie bramki przez Eisenhofera i Gruenwolda. Węgrzy po utracie drugiej bramki widocznie zdeprimowani. Po przerwie Hakoah nie wysłała się zbyt, dopiero pod koniec ataknie energiczniej i zdobywa przez Eisenhofera i Hessa jeszcze dwie bramki. Najlepszy na boisku Fabian, najstarszy Nemes. Z drużyny MTK. odznaczył się bramkarz Kropaczek. Rogów 7:2 dla Hakoahu. Sezonowe p. kpt. Loth. Pod naporem publiczności załamał się na drugim parterze parkan, oberzło się jednokolez bez wypadku.

M. T. K. PRZYJEJŻDZA DO LWOWA W NAJLEPSZYM SKŁADZIE — jedynie bez dwóch lub 3 graczy reprezentacyjnych.

Przeciw Polonii warszawskiej wystąpił w słabszym składzie, oszczędzając swych najlepszych do walk z Hakoahem.

M. T. K. PRZYJECHAŁ W CZERGAJ W LICZBIE 18 OSÓB i zamieszkał w hotelu Krakowskim.

Ofiary własnej nieostrożności!

Miny, granaty i samoczynowe pistolety ranią i zabijają.

Luck, 7-go lipca.

(pja.) Jako spuścizna powojenna pozostała na Wołyniu, a szczególnie w powiatach horochowskim, kowelskim i luckim znaczna ilość amunicji po polach i lasach. Dlatego też częstymi są

nieszczęśliwe wypadki

kończące się częstokroć nie tylko kaleczwem, ale i śmiercią tych, którzy próbują zbadać tajemnice nowoczesnej broni.

W ostatnich tygodniach na Wołyniu zdarzyły się dwa wypadki, które za sobą pociągnęły ofiary w ludziach. Oto najpierw 19-go czerwca we wsi Miadus pow. luckiego dwunastoletni syn włościanina Grzegorza Poliszczu a, strzelał z pistoletu własnego wyrobu.

Ten jednak

wybuchł mu w rękę,

raniąc go odłamkiem w głowę nad prawym okiem i powodując pęknięcie czaszki. Malec w stanie beznadziejnym został odwiezionym do szpitala.

Drugi jeszcze straszniejszy wypadek zdarzył się na kolonji Ludwikówka, pow. horochowskiego. Tam dwóch pastuszków po l. 15 znalazło minę, leżącą w okopach. Rozleźli oni ogień i minę tę wrzucili do ognia, sami zaś siedli o kilka kroków i zaczęli się przypatrywać ciekawie. Po kilku minutach mina wybuchła

kładąc ich trupem na miejscu.

Jeden z nich nazywał się Arjon Homon a drugi zaś Mikołaj Pryszczuk.

W NIEDZIELĘ ROZEGRA POGOŃ ostatnie zawody o mistrzostwo w Krakowie z Wisłą. Wynik nierozstrzygnięty jest wystarczającym dla Pogoni — która w tym wypadku zdobywa mistrzostwo.

DWA MECZE FOTBALOWE

Dnia 28 i 29 czerwca odbyły się na boisku 24 pp. w Lucku dwa mecze futsalowe między W. K. S. Luck (Wojskowy Klub Sportowy) a Hasmona Junior Luck. Pierwszy dzień 9:1 (5:0) na korzyść W. K. S.; drugi dzień 16:0 (9:0) ten na korzyść W. K. S.

FIFA INTERWENUJE W SPRAWIE MAKKABI.

Dowiadujemy się, że Zarząd Makkabi zwrócił się ze swą sprawą zejścia do klasy B wzrost do FIFY za pośrednictwem jej sekretarza Hirschmana, pomijając K. O. Z. T. N. i P. Z. P. N.

LEKKA ATLETYKA.

ZAWODY SPORTOWE NA KRESACH.

W Równem odbyły się I-sze Młodzieżowe Zawody Sportowe o następujących wynikach:

- 1) Pięciobój dla chłopców od 15 do 18 lat w zespółach po 4 zawodników. Zespółów zgłoszono sześć. Pierwsze miejsce na punkty uzyskała Równa ze 184 pkt.
- 2) Czworobój dla chłopców od 15 do 18 lat w zespółach po 8 zawodników. Zespółów zgłoszono pięć. Pierwsze miejsce na punkty Włodzimierz z 299 pkt.
- 3) Czworobój dla chłopców od 12 do 15 lat w zespółach po 10 zawodników. Zespółów zgłoszono siedem. Pierwsze miejsce na punkty Kowel z 400 pkt.
- 4) Trójbój dla dziewcząt od 15 do 18 lat — w zespółach po 8 zawodniczek. Zespółów zgłoszono siedem. Pierwsze miejsce na punkty Zdobunów z 240 pkt.
- 5) Czworobój dla dziewcząt od 12 do 15 lat w zespółach po 12 dziewcząt. Zespółów zgłoszono pięć. Pierwsze miejsce na punkty Luck z 430 punktami.
- 6) Mecz piłki koszykowej: Równa — Zdobunów 6:0.
- 7) Siermierzka na bagnety 12 zawodników: I. Generowicz (szkoła handl. w Równem); II. Wiśniewski (szkoła handl. w Równem); III. Skomorowski (seminarium nauczycielskie w Ostrogu).
- 8) Strzelanie w zespółach po 4 strzelców do tarczy 10 pierśc. bez oparcia na 100 m. Zespółów zgłoszono 10. Pierwsze miejsce na punkty seminarium nauczycielskie w Lucku z 131 pkt. 1) W.

Wysocki 32 pkt.; 2) Sackowski 33 pkt.; 3) R. Rochoziński 34 pkt.; 4) S. Kasprzak 32 pkt. Indywidualnie najlepsze wyniki — mieli F. Petz z Włodzimierza, Z. Rudnicki z Kowla i W. Holubecki z Równego po 40 pkt.

ZAWODY SPORTOWE MŁODZIEŻY.

W dniu 14. czerwca odbyło się w Lucku doroczne święto „przysposobienia wojskowego“ i zawody sportowe o następujących wynikach:

- 1) Marsz wojskowy z karabinem 5 i pół kilometrowy przez miasto: 1) Trzcinki 40 m. 8 sek.; 2) Jedliczka 43 m. 20 sek.
- 2) Bieg 100 mtr.: 1) Kubaszewski 12 sek.; — 2) Podoski 12,2 sek.
- 3) Bieg 200 mtr.: 1) Kubaszewski 26 sek.
- 4) Bieg sztafetowy 4×100 m.: 1) drużyna hufca gimn. państwowego 50 sek.; 2) hufiec szkoły handlowej 53 sek.; 3) hufiec seminarjum nauczycielskiego 54,2 sek.; 4) drużyna związku strzeleckiego wsi Palecza 59,8 sek.
- 5) Rzut dyskiem: 1) Pruszyński 30 metr.; — 2) Bogusławski 28,90 mtr.;
- 6) Rzut oszczepem: 1) Bogusławski 36,90 mtr.
- 2) Pruszyński 36,50 mtr.
- 7) Skok w dal: Podoski 5,86 mtr.; 2) Terpiłowski 5,80 mtr.
- 8) Skok wzwyż: 1) Pruszyński 1,50 mtr.
- 9) Skok o tyczce: 1) Terpiłowski 2,46 mtr.;
- 2) Małczewski 2,45 mtr.
- 10) Bieg 60 mtr. dla pań: 1) Witeczyńska 9,8 s.
- 11) Skok w dal dla pań: 1) Piotrowska 4 mtr.
- 12) Skok wzwyż: 1) Piotrowska 1,15 mtr.
- 13) Rzut kulą krekietową dla pań: 1) Szajerówna 19,40 mtr.; 2) Witeczyńska 18,50 mtr.
- 14) Strzelanie do celu (maximum 60 pkt.: 1) Siedlecki 53 pkt.; 2) Rogoziński 48 pkt.

MISTRZOSTWA LEKKO ATLETYCZNE CZECH nie dały nadzwyczajnych wyników — jedynie czas na 800 m. Strmicce (Zidenice) 1:59,7 jest lepszy, od osiągniętego na polskich mistrzostwach w Warszawie, zresztą wszystkie wyniki są takie same lub gorsze.

ZWIĄZKI LEKKO ATLETYCZNE CZECH, POLSKI I JUGOSŁAWII zgodziły się ostatecznie iż do Trójmiejscu tych krajów — każdy kraj może wysłać jedynie po 14 zawodników. Obecnie Czesi żądają zwrotu kosztów wydatków swych zawodników z Pragi do Warszawy, tymczasem w swoim czasie zwrócili naszym zawodnikom jedynie połowę kosztów.

ROZMAITE.

VOTUM ZAUFANIA DLA P. KUCHARA.

Referendum w sprawie votum zaufania dla

kapitana związkowego p. Kuchara dało ostatecznie stosunek głosów 43 za panem Kucharem i 55 przeciw p. Kucharowi — reszta wstrzymała się od głosowania. Ze względu na to, że przeciw p. Kucharowi nie wypowiedziało się dwie trzecie głosów, szczególnie, że niektóre Związki dały mętne odpowiedzi — p. Kuchar nie jest na razie zmuszony ustąpić.

Ach tak!



— Któżby pomógł, że widzę przed sobą clou wieczoru!
— Ach, pan jest może autorem tej rewetki!
— Nie, tylko moja fabryka dostarczyła trykotów dla baletu! („Prager Presse“.)

Nadesłane.

PRAKTYKANT

inteligentny, z dobrego domu przyjęty zostanie w chrześcijańskim magazynie biawatnym. Zgłoszenia od 1 do 2, w południe. 24236

„Murfowia Tekstylna“
RYNEK 45. RYNEK 45.
(dom narożny ulicy Grodzkiej h.)

Wysowa

„ZDRÓJ SŁONY“
szcawa alkaliczna sodowo-siarczkowa
przeciw: gruźlicy płuc, rozedmie płuc, duszności oskrzelowej, nieżytom krtani, tachycy, oskrzeli; — chorobom narządu pokarmowego. — 1545 Ułatwia trawienie. — Do nabycia:
Gen. Repr. „Fons. JASŁO, Małopolska“
w Zarządzie Zakładu Wysowa pow. Gorlice oraz we wszystkich aptekach i droguerjach.

DOBRZE i TANIO
PRZERABIA i POKRYWA
KOLDRY i MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, KORALNICKA 6. 23441

HUMOR.

ROZTARGNIENI.

Rozmowa dwóch pijanych w pociągu:
— Felek, która godzina?
Felek wyjmując zapalki, patrzy na nie przez chwilę i odpowiada:

SPRAWY GOSPODARCZE

WYWÓZ Z POLSKI. Wywóz nasz spadł w stosunku do pierwszych czterech miesięcy r. ub. z 443.975 tys. zł. na 420.574 tys. zł. O spadku tym zdecydowała niższa cenę węgla, za który uzyskaliśmy w tym czasie w r. ub. 112 milj., — w obecnym zaś 54 milj. podczas gdy wywieziona ilość obniżyła się z 3.531 tys. tonn na 3.146 tys. tonn. — Wywóz polski wzniósł się natomiast znacznie w dziedzinie przemysłu drzewnego oraz produktów niałych i średnich gospodarstw rolnych (trzoda, mięso, jaja). Gdy wartość jednej tonny towaru poza węglem wynosiła w r. ub. 192 zł., wartość tonny obecnie wynosi 239 zł. Wywoziliśmy więc bardziej wyrobione produkty. Wartość importowanej tonny wynosiła za to 532 zł.

Pod tym względem nie dorównujemy zagranicy.

NASZ PRZYWÓZ. Według ostatnich urzędowych cyfr wywozu i przywozu naszego w okresie od dnia 1. stycznia po 30. kwietnia r. b. przywieźliśmy towarów z zagranicy za 692.733 tys. zł., wywieźliśmy zaś za 420.574 tys. zł. — Różnica bilansu in minus wynosi 272.159 tys. zł.

W przywozie wzrósł ogromnie import artykułów żywności pierwszej potrzeby. Wzrost ten wyraża się cyfrą: 97.559 tys. zł. Wszelkiego rodzaju artykułów przedziałnych i ubrania sprowadziliśmy więcej niż w r. ub.: o 32,811 tys. zł., a resztę sprowadziliśmy znaczną ilość maszyn oraz surowca. To wszystko wpłynęło na fakt, iż przywóz wzrósł w stosunku do r. ub. z 452.693 tys. zł. na wyżej podaną cyfrę.

bytność na całym popisie uczniów i uczenie klas p. Kretowicz i p. Kozłowski. Słyszaniem tylko kreę p. B. Starkłówny, która Lachnera: „Prehujum i Teodotę” odegrała jak na lata swoich studów pod każdym względem poprawnie i ze zrozumieniem. Talent to niewątpliwy, który posiada wszelkie szanse rozwoju.

Prof. Lesław Jaworski.

List z Wołynia.

Zakulisowe sprawy i „sprawki” Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Łucku.

Łuck, 27 czerwca 1925.

W Łucku, jak i każdym wojewódzkim grodzie, istnieje t. zw. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, na czele której stoi dyrektor inżynier Józef Pruchnik. A że praca i praktyki naszych „kresowych” urzędników i urzędów są częstokroć dziwne, pozwalamy sobie w paru słowach podać jako przykład właśnie inż. Pruchnika i jego „dyrekcję”.

W listopadzie ub. r. do dyrektora Banku Kupieckiego w Łucku zjawił się niejaki inż. Hoff, przedstawiciel Warszawskiego Towarzystwa Budowy, i zaproponował następujący interes: oto potrzeba mu 2.000 zł miesięcznie na wypłatę robotnikom kominiolomni w Klesowie, pow. Sarneńskiego. Ponieważ T-wo dostarcza materiału in crudo wagonami do Dyrekcji Robót Publicznych w Łucku i na mocy wtórników listów przewozowych otrzymuje od razu pieniądze, przeto inż. Hoff proponuje Bankowi, by mu co miesiąc tę sumę pożyczal, a po odpowiadaniem zdyskontowaniu, inkasował za to należność z Okr. Dyrekcji.

Dyrektor banku zażądał zaświadczenia z Dyrekcji Robót Publicznych, że się na to zgadza. Po paru dniach inż. Hoff przyniósł oficjalny papier z dn. 21 listopada 1924 r. za l. 8302/IV, w którym zawiadamiało się Warszawskie T-wo Budowy, że w razie cedowania przez firmę przypadających jej należności za dostarczone materiały kamienne osobie trzeciej nie widzi przeszkody do wypłacenia cesjonariuszowi należności przez Kasę Skarbową w Łucku za przedłożeniem rachunków z dołączeniem wtórników listów przewozowych na wysłany towar kamienny.

Sprawa więc zdawała się zupełnie jasna. Bank wypłacił inż. Hoffowi 2.000 zł pożyczki za wekslem żyrowanym. W dniu 2-go lutego b. r. otrzymał bank depeszę od inż. Hoffa, że wtórniki listów przewozowych i rachunek do inkasa zostały wysłane bezpośrednio do Dyrekcji.

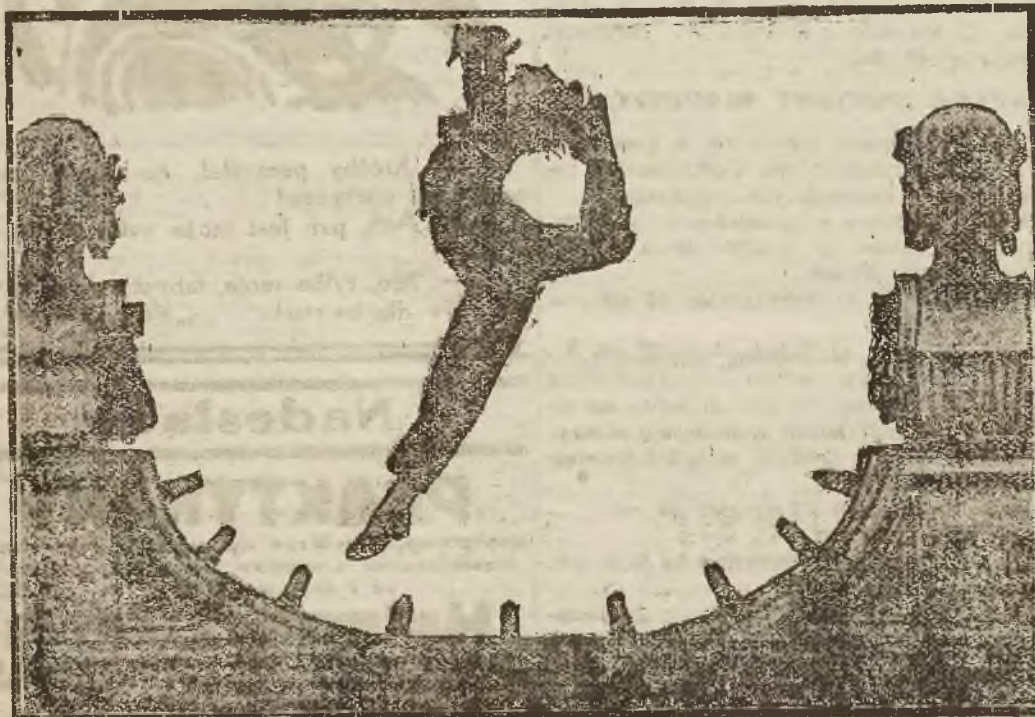
Po kilku dniach bank wydelegował jednego ze swoich pracowników dla podjęcia asygnaty — ale otrzymał odpis pisma Dyr. Rob. Publ. z dn. 13 lutego br. za l. 1250/IV do tegoż Warszawskiego T-wa Budowy, potwierdzającego odbiór przedłożonego rachunku na 552 zł 87 gr, że sumę tę zapisała Dyrekcja na dobro firmie, lecz że „kwoty tej Dyrekcja nie może wypłacić, bo wypłacona firmie zaliczka jest niepokryta”.

Zaliczka była wydana firmie znacznie przed 21 listopada 1924 r., więc co znaczyć miało zestawienie tych dwóch pism, podpisanych przez p. Pruchnika? Coprawda okazało się, że kierownik wydziału drogowego, inż. Malisz, był nieoficjalnym spółnikiem inż. Hoffa. Cała sprawa oparła się o województwo i sąd, jednak dotychczas nie jest rozstrzygnięta.

Tymczasem wypłynęła druga sprawa — mostur betonowego na rzece Turji w Kowlu. Prasa miejscowa: tygodnik „Życie Wołynia”, najpierw w krótkiej notatce w Nr. 16 z dn. 19 kwietnia br., potem w obszernym artykule p. K. L. w Nr. 22 z dn. 31 maja br. oświetlił tę sprawę, stawiając p. Pruchnikowi cały szereg bardzo poważnych zarzutów. Prawda, zarzuty te godziły i w p. kierownika ministerstwa robót publicznych, Rybczyńskiego, ale całym swoim ciężarem „przywalają” właśnie p. Pruchnika.

Okazuje się, że w lecie ub. r. p. Pruchnik po-

Kobieta tańcząca na dachach Paryża.



Ryca nasza przedstawia sławną tancerkę miss Harriet Hester, tańczącą na dachu jednej z hoteli w Paryżu.

— Środa...

— To ja wysiadam...

CZEMU SZEPTEM?

Kapitan oprowadza dziennikarzy po froncie. Wprowadza ich do okopów i powiada szeptem:

— Tutaj stoi nasza bateria, a tam dalej rezerwy bataljon...

— Czy nieprzyjaciel jest daleko? — pyta również cicho jeden z dziennikarzy.

— O sześć kilometrów — odpowiada szeptem wojskowy.

— Dlaczego pan do diabła tak cicho mówi?

— Bo nam chrypkę.

Z muzyki.

Koncertu uczniów prof. W. Friemanna nie mogłem wysłuchać w całości, słyszałem tylko drugą jego część, z niej zatem zdaję relację. Na plan pierwszy wysunęła się tu wśród wykonawców niewątpliwie p. J. Grzegorzewiczówna, Lióra C. Francka: „Chorał i fugę” odegrała bez zarzku

z pełnią dojrzałości artystycznej, wniknięcia w dzieło i sprawności technicznej. Pozostali: p. Zadrzycka, p. A. Felsówna i p. M. Pohoriles mieli zadania niezbyt łatwe, choć przecie łatwiejsze do spełnienia. Nie łatwe, ponieważ wymagające dużego zasobu sprawności technicznej, łatwiejsze o tyle, że strona interpretacyjna utworów zwłaszcza Ravela i Debussy'ego może być pozostawiona woli interpretatorów. — Wśród wprowadzonych w repertuar utworów wysunęła się przepiękna: „Sonatina” — Ravela, niezbyt jednak szczęśliwie zestawiona z drugą jego kompozycją: „Valse nobles et sentimentales” stanowczo przydługą — a przeto mało mówiącą. Oba koncertantom przysłać należy, że zwłaszcza strona techniczna w ich grze jest omal mienaganna i że pod tym względem zdały doskonale egzamin przed wcale licznie zebraną publicznością. Nie bardzo godziłbym się tylko na temat trzeciej części: „Sonatiny”, które powinno być jeszcze żywsze. P. Pohoriles odegrał Allegro: „Navarre” sprawnie, ale bez głębszego wniknięcia się w znam. Lióra kompozycję.

Lióra zajął... możliwości mi

stanowił oddać budowę tego mostu z przetargu ograniczonego, zaprosiwszy do uczestniczenia w przetargu cztery (?) firmy. Komisja, w której on sam uczestniczył, postanowiła oddać roboty „Towarzystwu Robót Publicznych we Lwowie” za sumę 64.000 zł, podczas gdy niemieńską firmą „Polskie Tow. Budowl. w Warszawie” złożyło ofertę na sumę 43.500 zł, czyli o 20.500 zł mniej.

Pomimo, że obecny na posiedzeniu delegat kontroli państwowej złożył sprzeciw i Okr. Izba Kontroli w Brześciu zażądała od p. Pruchnika wstrzymania się od powierzenia robót tej firmie, nazajutrz po przetargu Dyrekcja wystosowała pismo do przedsiębiorcy z wyszczególnieniem warunków, zestawionych z wyraźną szkodą dla skarbu Państwa, nie posyłając nawet do zatwierdzenia ministerstwu wyników przetargu.

Na pierwszą notatkę p. Pruchnik odpowiedział listem do redakcji, siląc się na niemądry dowcip — na artykuł dotychczas nie zareagował wcale. A o-

becnie wniósł się do trzeciej, niemieckiej ciekawej sprawy.

Między właścicielem elektrowni łuckiej, T-wem „Wolt”, a magistratem wynikł zatarg w sprawie wykupu zakładu. Spiritus morens tej całej historii ze strony magistratu jest ławnik p. Szmul Ettinger, sądzony i skazany przed wojną za kradzież energii elektrycznej. Otoż obecnie Ettinger, nie placąc od zeszłego roku za energię elektryczną, zużywaną w domu u siebie i w swoim hotelu, został w dniu 6 maja br. wykluczony z sieci i pozbawiony światła. W dn. 15 maja p. Ettinger wpłacił należność, ale ponieważ był w ciągu ostatnich 17 miesięcy sześć razy wyłączany z sieci i ponieważ po ostatnim wyłączeniu samowolnie parokrotnie włączył się do sieci, co wykazał licznik — zarząd T-wa „Wolt” odmówił mu ponownego włączenia.

Wtedy dyrekcja robót publ. „na skutek zażalenia p. S. Ettingera” pismem l. 5738/IV z dn. 24 czerwca br. poleciła „firmie „Wolt” przywrócić w

ciągu 24 godzin odcięte p. Ettingerowi połączenie, a to pod rygorem, że w przeciwnym razie zostaje p. Ettinger upoważniony na koszt firmy „Wolt” połączenie przywrócić”.

Zarząd elektrowni wystosował dyrekcji zwięzłą, rzeczową odpowiedź i przekazuje całą tę sprawę prokuraturze. Ale rola inż. Pruchnika i jego działalność należą do iście kresowych praktyk, zarówno jak fakt, że człowiek, karany za kradzież energii elektrycznej urzęduje w charakterze ławnika magistratu.

—rzej—ski.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Damskie Płaszcze impregnowane i kostiumy od 71.25

poleca „Maison Chic” Lwów ul. Sykstuska 1. P. T. URZĘDNIKOM ULGI W SPŁATACH. 1925

Dr. ZYGMUNT SELZER
do chorób nosa, uszu, gardła i krtani
przeniósł ordynację na
ul. Jagiellońską 1. 7. l. p.
Telefon Nr. 27-99. 23908

Dr. Zofia Wepper
czynuje w chorobach skórnych i wenerycznych
Janowska 26. od 3—5 — Telefon 25—19.
Usuwanie włosów elektrolizą brodawek, znamion od 12—1. 23514

Specjalista chorób wener. skórnych i kosmet.
Dr. SCHWARZ
b. Sekundar. szpitala pow., Lwów, Słowackiego 4
(naprz. ciw głów poczty). Leczenie plam, brodawek, włosów, elektrolizą i lampą kwarcową. Tel. 16—51.
244 0

LEKARZ CHOROÓB WENERYCZ. I SKÓRNYCH
Dr. A. NADEL plac Halicki 1. 7
(nad kawiarnią Centralną) ordynuje od 8—9 i od 12—6. — Tel. 31-30.
23884

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. GOLDSTEIN b. elew kliniki wie
deńsk. i berlińskiej, ord. 10—12 i 2—5, **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42
23876

Dr. Maksymilian ROLLER
Specjalista chorób dzieci. Leczenie lampą kwarcową.
Szczepienie ord. 2—4 Lwów, Kazimierzowska 35.
Tel. 19-94. 23893

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. LAUTERSTEIN b. elew kliniki der-
matol. w Berlinie Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową.
24110

Ważne dla PP. szoferów i dorożkarzy!
Taksometry do nabycia we firmie „Wulkan”, Lwów, **Pasaż Mikołaj-scha 1. p.** — Tel. 1—15. 1964

PIĘKNOŚĆ I POWAB
Eliksir skręcający włosy w loki i fale, Brunol nadający cerze naturalny wygład opalony od słońca, Diament nadający zmęczonym oczom pełen życia diamentowy blask i inne ostatnie zagran. kosmetyczne nowości. Żądacie katalog złączając znaczek poczt. LABOR skrzyńka pocztowa 61. Bydgoszcz. 18 3

PRZETARG.

Kierownictwo Rej. Inż. i Sap. Lwów ogłasza przetarg na drobny remont:
1) baraków drewnianych na lotnisku we Lwowie.
2) bud. kosz. w koszarach im. Żółkiewskiego przy ul. Arciszewskiego we Lwowie.
Termin otwarcia ofert dnia 13 lipca, godzina 9-ta.
Bliższych informacji udziela Referent bud. Kier. Rej. Inż. i Sap., Wałowa 16 od 11—13 godzinny. 1966 L. Rej. 2822/bud. 25.

PRZETARG

na budowę domu mieszkalnego i budynków gospodarczych dla funkcjonariuszy Straży Celnej w Śniatynie-Zalutzu.
Plany tych budynków i warunki budowy można przeglądać w godzinach urzędowych w Komitecie budowy strażnic celnych (Dyrekcja cel we Lwowie, ul. Rutowskiego 17 parter Wydział II), gdzie też można podjąć wzory na oferty, przepisy o rozprawach ofertowych i przedmiar robót i dostaw.
Otwarcie ofert nastąpi 23 lipca 1925 o godz. 11-ej przedpołudniem w biurze Komitetu budowy. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 30% kwoty oferowanej.
Wadium można złożyć w gotówce, w książeczce wkładowej Instytucji bankowej winkulowanej na rzecz Komitetu Budowy, względnie w liście gwarancyjnym jednej z Instytucji finansowych uznanych przez Ministerstwo Skarbu jako zdolnych do wydawania listów gwarancyjnych.
Za Komitet Budowy Domów dla Straży Celnej: Adam Sadliński w. r. Inż. Feliks Goldberg w. r. Delegat Min. Skarbu Delegat Min. Robót Publ. We Lwowie, dnia 9 lipca 1925. 1967

PRZETARG.

Kierownictwo Rej. Inż. i Sap., Lwów ogłasza przetarg na:
1) Budowę kuchni w koszarach Gen. Bema, termin otwarcia ofert dnia 20 lipca b. r. 9 godz.
2) Remont bud. Nr. 1 w koszarach Jabłonowski h, termin 21 lipca 9 godz.
Bliższych informacji udziela Referent bud. Kier. Rej. Inż. i Sap., ul. Wałowa 16., III p., w godzinach od 11—13.
1 65 L. R. j. 2823/bud/25.

AUGUST KOLESZA
MECHANIK
Lwów, ul. Sykstuska 10.
TELEFON 26-31.

WARSZTAT REPERACJE reperacyjny wszelkich maszyn biurowych i domowych. uskutecznią się szybko i po przystępnych cenach. 24618
TASZY I KALKI maszynowe od 3 Zł. zwyż.
KUPUJE maszyny do pisania i szycia placąc najwyższe ceny.
SPRZEDAJĘ i wypożyczam maszyny do pisania i szycia na dogodnych warunkach.
KUPUJE i sprzedaję używane fortepiany i pianina.

Meble wszelkiego rodzaju, pojedyncze, jakoteż kompletne urządzenia — najtaniej
„DOROTEUM”, Leona Sapieży 24. 24637

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pokojowa młoda zwinna. Zgłaszać się rano: Romanowicza 11, drzwi 10. 24396

SZUKAM wyszkolonej pielęgniarki (nawet Niemka) do niemowlęcia. Zgłoszenia: Apteka Dobrzańskiego Akademicka: 24337

FRYZJERKA DAMSKA ZARAZEM MANICURYSTKA I FRYZJERSKI POMOCEK ZDOLNY POTRZEBNI. GREGOROWICZ, KOŁOMYJA; 1906

KAMIENIARZA — znającego się dobrze na maszynowym wylamywaniu skal — poszukuje się dla poważnego kamieniołomu. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia do Administr. Wieku pod MECHANIK—KAMIENIARZ. 24449

ŚLUSARZ do okucia okien solidnie wykonujący, samodzielny potrzebny. Dzwernickiego 7, Konopacki. 24218

PANIE do sprzedaży higienicznych nowości we wszystkich miastach poszukiwane. Prowizja wysoka. Mała kaucja za próbki. Maria Sikorska, Nowe miasto Małop. 1942

PRYZJER — Legionów 5, przyjmie zdolną manicurzystkę na bardzo dobrych warunkach. 24592

POSZUKUJE NAUCZYCIELKI DO 11-LETNIEJ PANIENKI; Pod skromnymi warunkami: Zarząd dóbr BISKOWICE — p. SAMBOR. 1927

PRAKTYKANT z dobrego domu zostanie przyjęty zaraz: — Pckój do Śniadań Dąbrowski, Lyczakowska 19A. 24315

PRAKTYKANTA z ukończoną szkołą handlową przyjmie Hozowski, Lwów, Akademicka 3. 1936

NAPRAWIA, OCZYSZCZA Z MOLI I PRZECHOWUJE PRZEZ DYWANY I KILIMY CZAS WAKACYJNY PO CENACH KONKURENCYJNYCH FRANCISZKA LITWINOWICZ WIDOWA PO FABRYKANCIE DYWANÓW 1938 Lwów, Łyczakowska 15, I p. II schody

FABRYKA korek Kopernika 19 przyjmie natychmiast chłopca do posytek od lat 15-16. Zgłoszenia osobiste z ojcem lub matką. 24222

SEUŻACĄ do wszystkiego umięjąca gotować, dobrze poleconą przyjmie zaraz. Zgłosić się między godz. 3-4 popołudniu do Księgarni Rubina, Batorskiego 4. 24604

POSZUKIWANA służąca do wszystkiego, umięjąca b. dobrze gotować. Zgłoszenia z świadectwami: ulica Romanowicza Nr. 18, I: piętro. 24601

RESTAURACYJNA kucharka zaraz potrzebna. — Ulica Czarnieckiego 40. — 24599

NIEMKA młoda do towarzystwa i do nauki języka i pisowni poszukiwana na przedpołudnie dla młodej osoby — chcąc poznać język niemiecki. Zgłoszenia pod PIŚOWNIA do Adm: Wieków Nowego. 24598

SEUŻACĄ do wszystkiego z dobrymi świadectwami przyjmie. Batorskiego 34, IV: p: od 11-12. 24595

MŁODEJ, energicznej mag. pharm. z pięcioletnim poszukiwaniem się do zarządu apteki; Zgłoszenia list: pod MAGISTRA do Adm: Wieków Nowego. 24593

POSZUKUJE się uczciwej i zdolnej panienki katalizki w dziedzinie modniarstwa na prowincję. Władność Zimny Zimorowicza 3. 24434

POTRZEBNA kucharka od 15 lipca umięjąca bardzo dobrze gotować. Dr: Wójt Sykstuska 42, tylko przedpołudnie: 24621

CHŁOPCA z początkami przyjmie Rymarz, Kechanowskiego Nr. 481. — 24588

CHŁOPCÓW do nauki ślusarstwa poszukuje fabryka DRUT Zamartynów, Króla Jana III: I. 5. 24584

MŁODY człowiek interesujący się sztuką dostanie zastępstwo korzystne. Wymagana mała kaucja. Zgłoszenia do Adm: Wieków pod GRAFIKA. 24575

POSZUKIWANY ogrodnik dla ogrodu warzywnego i owocowego. Zgłoszenia: Rzedowski, Konopnica, Zimna Woda: 24566

POSZUKUJE dobrą piankę ze sprzątaniami pokoju od zaraz; Chodkiewicz 6, mieszkanie 7. 24563

BEZDIETNE młodziemże poszukuje służące do wszystkiego umięjąca gotować. Przyjęcie natychmiast. Zgłoszenia przy ul: Zielonej I. 52, I: p: drzwi Nr: 5, od godz: 5-8 wieczorem. 24558

ROZMAITE

Torby srebrne naprawia i odnawia na staranniej. — Zniszczono chińskie srebro srebrzy i złoci tani i solidnie 1734
Wł. Buszek
Lwów — Akademicka 6. Telefon 18-48

DZIERŻAWY sklepu biawatnego poszukuje. Miejsce wolne obłożna. Zgłoszenia pod FACHOWIEC 9, do Administracji Wieków Nowego. 24240

USUWANIE piegów, wągrów, zmarszczek, nieświeżości cery. Pierwszorzędny masaż. KOSMEO, Niekłaja 7 (obok cukierki). 23862

AKUSZERKA poleca się paniom Leona Saulehy 61, parter: 10494

"HERMES" Biuro buchalteryjne Stanisława Burnatowicza — (Lwów, Mickiewicza 26, II. p.) zorganizowane na wzór zagranicy, sporządza bilanse zwyczajne i zlotowe (torwarca), reguluje zriedciana i zakłada nowa księgowość — prowadzi księgowanie tak w biurze, jak i na miejscu przed swych urzędników we Lwowie i na prowincji stałe lub na godziny. Zgłoszenia od 9-tej do 13-tej i od 15-tej do 17-tej. Telefon 34-85. 1939

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia. WAŁOWA Nr: 27, parter. 23873

CELEM powiększenia od kilkunastu lat bardzo dobrze prosperującej fabryki — przyjmie spółnika z odpowiednim wkładem, najchętniej którym by obiał dział handlowy. — Zgłoszenia do Adm: za ok. kwitu pod PEWNOSC. 24435

MORELE! Zawiadamiam moich odbiorców, że 10. b. m. — wysyłam morele w paczkach 10 kilogramów. Pierwsza sort (wybierane) po 5 zł. za kilo. Druga sort po 4 zł. za kilo, należyty rabat. Ogród Sienkiewicza, Zaleszczyki: 24410

MASAŻE WSZELKIEGO RODZAJU LECZNICZE I KOSMETYCZNE WYKONUJE RUTYNYWANY INTELIGENTNY MASAŻYSTA, DŁUGOLETNI PRACOWNIK PIERWSZORZĘDNEJ LECZNICY ORTOPEDYCZNEJ. ZGŁOSZENIA: ULICA ŁYCZAKOWSKA 36, DRZWI 12. 24513

AKUSZERKA przyjmuje panie, niezamężnym wstąpienia. — Orzechowska, Sadownicka 27. 24536

AKUSZERKA samotna przyjmie panie. Ulica Józefa 3 — parter, Deutschman. 23658

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmie panie; Asnyka 9, drzwi 2 22616

AKUSZERKA Ściana przyjmie panie. Gródecka 49, I p. — 24244

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie panie. — Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 23872

I ŻŁ. KOSZTUJE każda reparacja zlotnicza wykonana stajanie tylko u Mandla, Kopernika 14. — 24468

TORBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrobił i naprawia specjalista Barasch. — plac Bernardyński 2. 24469

NA NAJTKLIWSZE nogi obuwiu wykonuje bardzo ładnie po cedach niskich Julian Janczyszyn, Lwów, Wajowa 7. 24050

BUPET, restauracja, hotel z wyszynkiem i urzędzeniem za — raz do oddania w Radziechowie, miasteczko powiatowe, siedzibie starostwa, sądu, gimnazjum i innych władz; koliz w miejscu, bliskość Lwowa, połączenie kolejowe dogodne; Otwórka potrzebna około 7000 zł. Zgłoszenia osobiste do adwokata Dra Stanisława Ciska w Radziechowie. 1945

SZWAJNIA Teatyńska 1A szyje białe i kolorowe męskie i mundury skantowe tanio i szybko a wykonanie pierwszorzędne. 24466

POSIADAM konnoślą i część gotówki do otwarcia pracowni i sklepu modniarskiego. Poszukuje spółniczkę (spółniukę) z lokalem i gotówką w większym mieście Małopolski. Zgłoszenia R. Stachyrówna Brody, ul. Puła 7. 24495

STROJENIE naprawy fortepianów przyjmuje Artur Smutny Chmielowskiego 5, Telefon 1598. 24365

SOMMERPOSTEN, Kandydat adwokacki zastąpi adwokata na czas wyjazdu. Dr: Ignacy Brandstätter — Lwów 14 Jajłowice. — 24606

POSZUKUJE spółnika do przedsiębiorstwa przemysłowego; Zgłoszenia do Administracji Wieków Nowego pod PRZEDSIĘBIORSTWO. — 24601

PIAT na dalsze jazdy km. 50 gr: Zgłoszenia: Zimorowicza 10, I: p: drzwi Nr: 6. 24600

POSZUKIWANI: Antoni Cichoń, Stanisław Głogowski, Jan Golański, Samuel End, Artur Szymczek, Stanisław Guthy, Malwina Kriwer-Stecka, Antoni Szymański, Stanisław Wójcicki, Roman Bukowski, Henryk Zaleski, Kazimierz Bohusiewicz, Zofia Sielecka, Jadwiga Żurek, Stanisław Klamut, Wanda Giebuttowicz, Antoni Hirschberg, Stanisław Rosner, Neuman Zitter, Ludwik Górkiewicz, Teresa w Teodora Muszyńska, Maria Bohusiewicz, Ludwik Sokółowski, Maria Lipińska-Szchińska, Izidor Rotenberg; Emil Mlecko, Tadeusz Kurnał, Dr: Józef Szamet, Urszula Sienińska, Karol Styliński, Wanda Szczurkowska, Zdzisław Dwornicki, Ludomił Pawlikiewicz, Stefan Podlubiński, — Kamil Plach, Juliusz Pordes, Bolesław Orczykowski, — Bernard Gruber, Leon Schmier, Włodzimierz Delrzycki; Józef Michalik, Janina Kuczyńska, Szymon Możarowski; Jan Bernacki, Izak Pani Beer, Stanisława Rosołowska, — Karolina Głowaczewska, Dr: Wiktor Strutwicki, Eugeniusz Moyer, Stanisław Ławrow, Ludwik Borowski, Zygmunt Bobek, Ewa Skupówna, Wanda Bortnik, Piotr Grott, — Hinda Reisel Persel, Julian, Antonina Eigner, Ludwik Szymański, Leon Dornfest, Franciszek Jaworski, Ludwik Gorzka Józef, Maria, Julian Sterne, Paulina Kruszczyńska, Adela Zeuger, Juliusz, Amalia Zwonarz, Miłojaj Puszkar, Elżbieta Grabowska, Marjan, Eugenia Romach, Juliusz Rotter, Bolesław Moroz, Włodzimierz Dobrowolski, Sara Reizes, Stefania Wenatowicz, Dawid Strom, Ernest, Leon Litwin, Tadeusz Sikorski, Mają podać swe adresy pod AMERYKA do Adm: Wieków. 24504

DOBRY przyjaciel! List otrzymałem, wiem wszystko — proszę do bardzo przyjdź osobicie i poradź mnie. 24578

KRAWCZYNI poszukuje współpracownika z klientela. — Dam mieszkanie i maszynę. Zgłoszenia pod KLIENTELA Adm: Wieków Nowego. 24614

DO BARDZO intratnego stałego przedsiębiorstwa poszukuje spółnika z wkładem 1500-3000 dolarów. Fachowości nie wymagane. Zgłoszenia pod PEWNOSC do Adm: Wieków Nowego. 24628

LOKAL z zajazdem i narzędziami dam na spółkę. Adresować: Metalowcy — Ormiańska 31. 24576

POSAD POSZUKUJĄ

URZĘDNIK MŁODY POSIADAJĄCY DŁUGOLETNIĄ PRAKTYKĘ W DZIALE PROWADZENIA BIURA POSZUKUJE ZAJĘCIA POROŁUDNIOWEGO LUB TEŻ CAŁODZIENNEGO W RUCHALNII LUB T. P. DZIALE PRZEDSIĘBIORSTWA PRYWATNEGO. ZGŁOSZENIA DO ADM: WIEKÓW POD „URZĘDNIK”. 9139

ZREDUKOWANY nauczyciel, właściciel realności poszukuje posady biurowej, inkasanta lub przyjmie zarząd realności; Zgłoszenia do Wieków pod ZREDUKOWANY. 24418

POSZUKUJE stanowiska dyrektora względnie buchaltera — bilansisty w większej instytucji prywatnej. Posadami studja uniwersyteckie i handlowe oraz praktykę prywatną i państwową. Na zadanie złożyć kaucję do 2500 złotych. — Zgłoszenia do Administracji Wieków pod ZDOLNY ADMINISTRATOR. 24309

POMOCNIK handlowy z kaucją 600 zł. poszukuje posady od 1 sierpnia. Zgłoszenia do Wieków pod SIERPIEN 600 ZŁP. 24487

KRAWCOWA z dłuższą praktyką chętnie wyjedzie na wieś szyc. Listy pod K. D. Nr. 2 do Adm: Wieków. 24380

STENOGRAFI parlamentarny polski szuka zajęcia (jako korespondent polsko - niemiecki). 882g. zgł. do Adm: pod STENOGRAFI. 24535

PANIENKA z ukończoną szkołą handlową pisząca dobrze na maszynę poszukuje posady stałej lub na zastępstwo. — Zgłoszenia Adm: Wieków PRACOWITA SNIATYN. 23892

KRAWIECKI pracownik, silna pod ręczna, szuka zajęcia u krawca. Zgłoszenia pod SKROMNA ZAPĘTA do Adm: Wieków Nowego. 24590

EMERYT SKARBOWY, lat 43, stały wolny i były kupiec z branży spirytusowej i kolonialnej poszukuje garaz posady w handlu lub administracji kamienio-względnie jakiegokolwiek bądź zajęcia. Zgłoszenia do Adm: Wieków pod EMERYT ZABORCZY. 24588

SAMODZIELNA siła buchalteryjna z egzaminem z buchalterji i 8-letnią praktyką w pierwszorzędnej instytucji — pisząca na maszynę poszukuje posady — chętnie jako sekretarka i buchalterka na folwark. Zgłoszenia do Adm: Wieków Nowego pod JANINA. 24586

WDOWA intel: w średnim wieku, wraz z ośmioletnią córką, rzetelna, fachowa gospodyni folwarczna, znająca się również bardzo dobrze na gospodarstwie domowym i lepszej kuchni — chętna do pracy poszukuje posady zaraz. — Łaskawa zgłoszenia: ADELA PAZDREK, TYSZKAWICE dwór — poczta Przemyśl, Małopolska. 1963

ZDOLNY szwacz poszukuje posady w miejscu. Zgłoszenia listowne: Listopada 17, Skłpa. 24629

FRYZJER męski, najpierwszorzędniejsza siła, poszukuje zajęcia — chętnie na letnisko albo na stałe warunki. Zgłoszenia pod ZDOLNY FRYZJER do Adm: Wieków. 24491

ZAMEŻNIA bezdzietna dobra gospodyni i kucharka, znająca modniarstwo i języki, może do dzieci — przyjęła obowiązki za pokój z dopłatą w miejscu. Zgłoszenia z grzeźności przyjmie Wojański, Sobieszyczyzna 4. 24611

POSZUKUJE sycia bielizny lub krawieczynny prywatnie za skromnym wynagrodzeniem. Zdzarska, Łyczaków 58. 24622

PANNA intel: wstąpi na praktykę do handlu — sklepu — cukierni. — Łaskawa zgłoszenia: Posta restanta 160 — Wolanka. — 24617

BYŁY samodzielny kupiec, lat 30, władający biegle językiem polskim i niemieckim poszukuje jakiegokolwiek posady lub zastępstwo jako podróźujący ewent. za zabezpieczeniem; Zgłoszenia pod SAMODZIELNY do Adm: Wieków. 24616

NAUKA

WPISY na kurs krawiectwa damskiego przyjmuje codziennie od 9-12 Organizacja Narekoda Dzielnica II, Trauguta 22 I. p. 24528

KURS wszelkich tańców dla wakacyjnych rozpoczynam 12 bm. Wpisy codziennie od 6-7; Löffler, Friedrichów 5 — (obok placu Akademickiego). 24509

FRANCUZKA poszukuje lekcji lub demiplace. Zgłoszenia listowne pod O. K. do Adm: Wieków. 24416

I ŻŁ. lekcje języka franc., niem. i gry na fortepianie. — Zgłoszenia listowne do Administracji FRANCUSKI. 24290

SZENKŁOWNA, PIEKARSKA 44. Kurs przygotowawczy do kwalifikacji, ewentualnie także do matury seminarjalnej od 13: lipca: Znakomite przerobienie programów ministerjalnych. Przeszło 1000 aprobowanych. 22381

AKADEMIK sprawny korepetytor przygotowuje do poprawek, matury, wszelkich egzaminów z języka niemieckiego, łaciny, matematyki, chemii, fizyki, przyrody, — udziela udziela konwersacji i załatwia korespondencje niemiecką; Zgłoszenia pod POZNANCZYK do Adm: Wieków. 24425

MATEMATYKI, geom: wykreślnej uczy naucz: gimnazjalny Batorskiego 34, IV, p: od 3-5. 24596

MATEMATYKI — PRZYRODY — fizyki — chemii, udziela profesor, Sw: Antoniego 7, I: p: od 3-4. 24579

KURS KWALIFIKACYJNY rozpocznie się 15: czerwca. — Wiadomość: Książnica nauczycieli szkół powszechnych — Batorskiego 28. — 24567

PANIENKA udzieli lekcji z klas normalnych — najchętniej wyjeździe. Zgłoszenia pod LEKCJE do Adm: Wieków 24443

DO MATURY, EGZAMINU nadzwyczajnego z 6 i 4 KLAS szkół średnich przygotowują nagruntownie! Kursu Koedukacyjnego „OSWIATA” prowadzone przez rutynowane, fachowe siły nauczycielskie. WPISY codziennie od 12-1 i od 6-7 w lokalu Szkoły Muzycznej im: J. Paderewskiego; Początek nauki 15: lipca: Warunki dogodne. 1937

„MATURA” Łyczakowska 47 otwiera 15 lipca repertorium do matury gimnazjalnej. Przygotowuje do poprawek pod gwarancją. Zgłoszenia od 10-1 i 3-6. 24632

NAUKA JAZDY SAMOCHODEM dla amatorów i zawodowców (osobny kurs dla pań). Cena 100 złotych. Zgłoszenia od 2-8, garaż, Gipsowa 19, równoległa Listopada 24615

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

UNIEWAZNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Franciszek Wójcik. 24515

UNIEWAZNIAM zagubioną urzędniczą legitymację, wystawioną przez rektorat Akademii medycyny weterynaryjnej we Lwowie dnia 13/VII. 1922 r. za nr. 66 na imię Wacława Skulskiego. 24531

SUKA, DOBERMAN, czarna z złotym, Nr. 2636, zaginiona w nocy 8. lipca, Zwrócić albo zgłosić: Ulica Kopcowa — (boczna Teatyńskiej) I; 4. II; p: Pułkownik Nieświadowski; 24597;

ZGUBIONA książeczkę wojskową i metrykę na nazwisko Leon Schweitzer — unieważniam. 24561;

ZGUBIONA złota bransoletka do odebrania u firmy Jakób Aliman, Lwów, Zyblikiewicza 4. 24619;

MALŻEŃSTWA

NOWOŻENCOM poleca obrączki ślubne najtaniej wytwórnia Maądla, Kopernika 14. 24471

ZNAK W REKU „Wiek Nowy“ ma list w Adm: Wieku pod szyfrą NIEBIESKIE OCZY. 24613;

LATO, Czekalem nie było Jej. Proszę o odpowiedź do Adm: Wieku pod wiadomą szyfrą. 24605;

MIESZKANIA I SKLEPY

PROFESOR gimnazjalny, małżeństwo bezdzietne poszukuje 1 lub 2 słoneczne pokoje z kuchnią. Zgłoszenia pod Nr: 24198 do Adm: Wieku. 24193

PANTOM na kursach do wynajęcia osobny pokój; Potockiego 102, Cwiakhewa. 24158

OD 15 września potrzebuję mieszkania częściowo umeblowanego składającego się z 2 lub 3 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia przyjmuje magazyn broni B. Jankowskiego, Czarnieckiego 2. 24317

POSZUKUJE pokoju lub dwu z kuchnią. Łaskawe zgłoszenia: Gródecka 2 B. Restauracja. 23976

POKOJU z kuchnią (ewentualnie wspólna) lub z przedpokojem poszukuje urzędnicza pociągowa. Wiadomość pod (Haczyńska, ulica Oberżyńska 8. 9194

POKOJU umeblowanego w okolicy Listopada, Potockiego; Sadownickiej z osobnym wejściem pszukuję zaraz W. M. 40. 24287

2 POKOJE osobny wchód na biuro, szkołę muzyczną lub tpd. do wynajęcia; Łyczakowska 9 fotograf. 24511

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią komfort wprost od gospodarza. Zgłoszenia pod SIERPIEN do Adm: Wieku. 24445

4 POKOJE komfort z przynależnościami, okolica Potockiego do wynajęcia. Zgłoszenia pod „1200“ do Adm: Wiek Nowego. 24417

OD 1 września pokój z całym utrzymaniem, opieka, fortepianem dla 1 lub 2 uczących się panienek. Zgłoszenia listownie pod SZCZESNA do Administracji. 24459

NA SWIEŻE powietrze — pokój umeblowany, elektryka, — fortepian, ogród, obok Zamku do wynajęcia. Zgłoszenia: TAKŻE NA STALE do Adm: Wieku. 24587;

POSZUKUJE starszego kawalera na pomieszkanie. Zgłoszenia pod ZBOROWSKA do Adm: Wieku; 24582;

DWAJ kawalerowie poszukują pokoju z meblami lub bez; najchętniej wprost od gospodarza, z niekrepującym wejściem. Łaskawe zgłoszenia pod PIATEK, Sad powiatowy S. II. we Lwowie. 24581;

OBSZERNE mieszkanie na garaż w centrum miasta do wynajęcia. Zgłoszenia pod GARAZ do Adm: Wieku. 24580;

SI. ONECZNY umeblowany pokój natychmiast do wynajęcia; Magazynowa 1. I. piętro na prawo (boczna Bema) 24577

DO WSPÓLNEGO pokoju kawalerskiego poszukuje Intel: paną. Królowej Jadwigi 35, w podwórzu. 24573;

POSZUKUJE pokoju umeblowanego u samotnej osoby. — Zgłoszenia pod Z. S. do Adm: Wieku. 24571

POKOJ z osobnym wejściem z utrzymaniem, śniadaniem, — obiadem lub bez poszukuje solidny kawaler katolik. — Zgłoszenia pod POKOJ do Biura Sokolowskiego — ulica Jagiellońska. — 24607;

INTEL: panów pragnie na mieszkanie. Wiadomość: Kozłowska, ulica Ormiańska 1: 29. I: p: 24602;

SKLEP na wyroby trykotarskie poszukuje. Ludwigowa — Obozowa 5. 24592

POKOJ, żyła, kuchnia, obszerna słoneczna z meblami do wynajęcia; Pilarów 23, parter prawy od 2—4 popoł. 24627

ZAMIENIE mieszkanie 5 pokojowe słoneczne w śródmieściu na III; piętrze za 3 duże lub 4 mniejsze słoneczne pokoje w innej dzielnicy przy tramwaju, wysoki parter lub I; piętro; BUŻSZA wiadomość plac Bernardyński 2; III; piętro drzwi na prawo od 4—6. 24151

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z niekrepującym wejściem przy spokojnej rodzinie. Łaskawe zgłoszenia pod A. B. 60 do Adm: Wieku. 24570

POKOJ potrzebuje bezdzietne małżeństwo. Pod KOMFORT do Adm: Wieku. 24635;

2—3 POKOJ z komfortem, w spokojnej ulicy poszukuje bezdzietne małżeństwo. Pod DOKTOR do Adm: Wieku Nowego. 24636

POKOJ kawalerski, swobodny, z elektryką, w centrum miasta zaraz do wynajęcia; Zgłoszenia pod „1925“ do Adm: Wiek Nowego. 24639;

POSZUKUJE mieszkania dwupokojowego z kuchnią komfort lub jednego dużego pokoju z żyłą i kuchnią wprost od gospodarza. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia do Adm: Wieku pod EMBE. 24565;

POKOJ ładny do wynajęcia. Zacharzewicza 5, parter lewy naprzeciw Techniki. 24564

W KOSOWIE pokój umeblowany i kuchnia w pięknym położeniu pod lasem do wynajęcia dla chrześcijan za 160 zł: na sezon. Wiadomość: Teatyńska 31, I: p: na prawo 24559

DLA NAUCZYCIELEK (II) dwa pokoje do wynajęcia na czas kursu. Mikołaja Reja 6, I: piętro na prawo. 24556;

KUPNO I SPRZEDAŻ

MOTOCYKLE angielskie FRANCIS BARNETT

Bez wentyli, oliwienia ani magneto trzy biegi Kick-starter oświetlenie elektryczne w cenie od 1000 zł. na dogodnych warunkach wprowadza 24631

„CYCLECAR“ Lwów, Romanowicza 9.

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowacki; Pańska 17. — 24610

KAMIENICE dwupiętrowa na Łyczakowie okazynie sprzedam bez pośredników. Zgłoszenia pod TRANSAKCYJA 4 do Adm: Wieku. — 24609

SPRZEDAM parcelę sto kilka sążni. ulica Listopada. — Wiadomość: Sadownicka 91; 24608;

GROBOWIEC na 4 miejsca w pierwszorzędnym miejscu na Łyczakowie do sprzedania. Zgłoszenia pod GROBOWIEC do Adm: Wieku. 24591;

DOM nowo wymurowany kryty blachą o 6 ubikacjach, cały wolny z ogrodem na Zaleszeniu naprzeciw toru kolejowego zaraz do sprzedania. Wiadomość u H: Czajkowskiej; 24589

Z POWODU wyjazdu sprzedam okazynie auto. Oglądnię w tartaku ALFA za rogatką Gródecką. Informacje ulica Kochanowskiego 35, II: p: drzwi 5, od 2—5. 24572;

MASZYNA SINGERA DO SZYCIA — FONOGRAM EDISONA SAMOWAR ROZYJSKI, LAMPY NAFOWE I ELEKTRYCZNE, LUSTRA, 2 APARATY TELEFONICZNE. SKLEP KOMISOWY, PIEKARSKA 1, ROG HOTELU KRAKOWSKIEGO. — 24563

PARCELE na raty od 30 zł: miesięcznie, przedmieście Lwowa przy stacji Dublań Łaszkł, 35 minut do tramwaju. Oborski, Lwów, Jakoba Strzemię II A 24568

DO WYNAJĘCIA lub do sprzedania kiosk; Wiadomość: Ulica Kleparowska 27, Dom Inwalidów, Mikołaj Sądok; 24562;

Samochody amerykańskie „Essex“

sześcicylindrowe 17/40 HP. doskonale sprężynowane duże opony balonowe, użycie benzyny 10 litr na 100 km. z najbardziej nowoczesnym wyposażeniem technicznym w cenie 1,700 dolarów amer. na dogodnych warunkach wprowadza

„CYCLECAR“ Lwów, 24630 Romanowicza 9.

CZAPKI URZEDNICZE KONTROLI SKARBOWEJ I OZDOBY POLECA NAJTANIEJ L: B: SAPAK. — Uwaga: Legionów 3. — 24211

PIĘKNA PARCELA W BRZUCHOWICACH. 404 sążni kwadrat. pięć minut od dworca, w nroczym położeniu, zadziwiająca, otoczona siatką drucianą do sprzedania za tysiąc dolarów. Poważni refraktanci mogą się porozumieć codziennie od 9—3 w kancelarii drukarni, Sokoła 4 w podwórzu. lub telefonem 778. 9183

WILLA 5 pokoi i balkonik z przynależnościami i garażem oraz ogródkiem, z komfortem, w okolicy dworca głównego jest zaraz wolna i do sprzedania, za 25,000 zł; Wiadomość w Adm: Wieku. 9176

URZĄDZENIE korzenne do sprzedania. Dąbrowski, ulica Łyczakowska 19 A. 24412

DLA MEYŃÓW maso szmyrglową do odnawiania kasprów; łuszczarek; kwarcu sortowany do nakładania zmieszanych kamieni i wszelkiego maszyni młynarskiego dostarcza na dogodnych warunkach Biuro techniczne Lauruk — Lwów — Żółkiewska 127. 24525

DOM murowany z ogrodem, stajnią, z wolnym mieszkaniem do sprzedania; Białoborska 74 obok Dworca głównego. 24519

ROLNICY !!!

Najwyższy czas zamówić **Młocarnię** z przenośnym motorem „PERKUN“ popęd zł. 3— dziennie, obsługa bardzo łatwa, oraz pasy, obrabialarki, maszyny młynarskie, maszyny rolnicze, oleje, smary, 24629 pompy, wagi i t. p. poleca „PILOT“ — Lwów, ul. Bafarego 4.

MOTOR ropny Deniz 10 koni prawie nowy okazynie sprzedam UNIWERSUM Gródecka 47. — 24116

WIELOKRAZKI oryginalne Lidersa oraz łańcuchy kalibrowane dostarcza najtaniej UNIWERSUM, Gródecka 47. — 24119

REALNOŚĆ, ogród 610 sążni Janowska 53 do sprzedania; Informacje w mieście. 24300

FLASZKI termosowe i rezerwowe wkładki po zł. 2.50 sprzedaje jak długo zapas starczy: Passler, Lwów. Sykstuska 29. — 24557

FORTEPIAN krzyżowy czarny opuszczonej marki „Heitzman“ sprzedaje Kolerza, Sykstuska 10. — 24547

WIELKA lodownia restauracyjna w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia w Restauracji Trybunalska 12. 1949

SPRZEDAM 4 morgi pola ornego w Krzywczycach, także zamienię na parcelę budowlaną we Lwowie; łaż. Gutwala Jabłonowskich 36. 24494

PARCELA 194 sążni boczna Snopkowskiej, sążeń po 3 dołary. Wiadomość Kochanowskiego I. 12 II. piętro nr. drzwi 6 od 9 do 12. 24496

WANNY trwałe cynkowe **Zł. 26** w gdzie indziej gorsze **Zł. 40** — poleca specjalny dział waniem 23400

WOLBIECHA ZAJĄGA, Lwów, Ossolińskich 14.

REALNOŚĆ z ogrodem przy ul. Łyczakowskiej (górnjej) do sprzedania. Wiadomość: Rynek I. 21. sklep. 24395

SPRZEDAM parcelę 94 sążni w całości lub na części w powiatu Łyczakowskiej. Wiadomość z niezachowaniem Korobii, Hamszera 5, sklep. 24254

MOTOR benzynowy 7 H: P: do sprzedania oraz pompa do chłodzenia cylindra. Marcina 47. 23974

PIANINO czarne, krzyżowe płyta metalowa okazynie sprzedam; Nowacki, Pańska 17. 24332

FORTEPIANY, pianina, fisharmonje pierwszorzędnych fabryk najnowsze modele, przecierane; najtaniej sprzedaje, kupuje zamienia gotówka; Firma od 30 lat istniejąca HANAN, — Pańska 21, Telefon 35—45. 23775

SALON MANONIOWY, sypialnia jasna; gabinet mebli — łóżeczka dębowa; serwantka, 6 krzesel palisandrowych, — 2 łóżka blaszane, szafa do spania do sprzedania; Ulica Chorażczyzny 29, Matwijowski. 23623

SIKAWKE pożarna na 2 kolach okazynie sprzedam UNIWERSUM, Gródecka 47. — 24117

NA SPRZEDAŻ plug motorowy „Stock“ 60 HP. w dobrym używalnym stanie — niska cena; Zgłoszenia zarząd Podhalczyki, op. Kolomyja. 1678

La-Beaute - Foto - Studia

Czyli piękność kobieca

w formie kartkowym wysyłam za nadesłaniem w liście 2 zł — Stanisławów Skrytka pocztowa 28a. 1941

DO SPRZEDAŃIA wóz pojedynczak. Wiadomość: Traugota 9 A, Tarczyński. 24560;

KLUBOWY GARNITUR SKÓRZANY NOWY DO SPRZEDAŃIA. LITWAK, ZAMOJSKIEGO 11, MIĘDZY GODZ: 3—4 POPÓŁ: 24557;

MORELE (aprykozy) Zaleszczyckie w 5 kilowych koszykach franko za zaliczka zł. 15. Wisznia 10 zł: N. Rłocł, Zaleszczyki; — 1961

PIĄTKOWSKI Grzegorz sprzedaje plac budowlany w Podborcach, stacja Podborce. 24427;

MEYŃ motorowy do wydzierżawienia okolica Komarno; trzy par walców, dwa kamienie, prosiński Kasper, trzy pokoje kuchnia, zabudowania, dziesięć morgów pola, staw. Zgłoszenia Administracja Wiek Nowego DZIERŻAWA. 24530

REALNOŚĆ za rogatką Łyczakowska, dom murowany. — pokój, kuchnia, wozownia, ogród warzywny, sad, morgi pola, kół wózek, mieszkanie wolne, cena 2,250 dolarów; Agencja FORTUNA, Friedrichów 8, III, telefon 34-64, — od godz: 3-6. 24625

REALNOŚĆ okazynie na sprzedaż z powodu wyjazdu. Dom o 7 pokojach; drugi dom o 2 pokojach, stajnia na 6 par koni, wozownia, mieszkanie dla furmana, wodociąg, duży ogród, 3 pokoje wólnych, blisko tramwaju, 3,500 dolarów; Agencja FORTUNA, Friedrichów 8, III, od godz. 3-6. — Telefon 34-64 24624

FORTEPIAN „Dora“ okazynie do nabycia. Sapichy 23 — I: p: na prawo. 24623;

TAK TANI O Jeszcze nie było

O CZEM WSZYSTKIE P. T. PANIE
RACZA SIĘ PRZEKONAĆ!!! 1929

SUKNIE markiet. Zł. 9.—
SUKNIE crepdech. „ 25.—
SUKNIE ryps. jedw. 14.50
Bogaty wybór pończoch po Zł. 1.50 oraz medale sukien crepdech. Koszule Zł. 2.50
poleca znany z tanioci mag. **EISENBERGA, ul. Sykstuska 12.**

SZLAFROKI 8.50
PŁASZCZE 25.50
BLUZKI opalowe 5.—

OLKA

Jedyny specjalny skład pończoch i wyrobów trykotowych sprzedaje tylko pierwszej jakości pończochy, skarpetki, rękawiczki oraz wyroby trykotowe po cenach niskich. Telefon 1493. 1426 **RYNEK 35**

CHRONCIE

WASZE MIENIE PRZED ZŁODZIEJAMI!

Kto pragnie mieć swobodną głowę i ustrzec swoje mieszkanie od szkody wsk. tek włamania, zwłaszcza przy wyjazdach na le niska i do kąpiel, niech od kradzieży ubezpieczy swoje ruchomości, ubrania, bieliznę, precjoza i t. p. 1953

W TOW. WZAJ. UBEZPIECZEN „VESTA”
MINIMALNA PREMJA.

Wyjaś. ien udzielają ajencje we wszystkich w. kszych miastach i „VESTA” Tow. Wzaj. Ubezpieczeń w Poznaniu oraz oddział

WE LWOWIE, DŁUGOSZA 1. Tel. 1-85.

Na żądanie także telefoniczne wysyła się agentów do domów.



Ogrodzenia, Siatki druciane metalowe i zielona do okien. Rafy. Sita. Gaza szwajcarska. blacha dziurkowana. I. Konrad, Lwów Pasaż Fellerów. 24343



24620



Adresy składów podane w plakatach. Cena 30 groszy szt.

INSTYTUT WYDAWNICZY „BIBLIOTEKA POLSKA” S. A.

OSTATNIA NOWOŚĆ:

JÓZEF PIŁSUDSKI
MOJE PIERWSZE BOJE

Wspomnienia, spisane w twierdzy magdeburskiej.
Z portretem autora i 3 mapkami.

Z cyklu „Czasy i Ludzie”. Cena Zł. 6.50

DO NABYCIA W KSIĘGARNI „BIBLIOTEKI POLSKIEJ”
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 23/25. TEL. 271-18.
ORAZ WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH. 1962

Konkurencja

Materace, Otmiany, Kanapki do składania, kapy Firanki, Chodniki, Materje mebl., Karnisze, Dywany, — Łóżka polowe, Portjery, Narzutki na otomany, — poleca najtaniej **E. HAGLER, Lwów, 21 Sobieskiego 21.** — Urzędnikom itp. dogodnie warunki. 1446

WŁAŚCICIELE SAMOCHODÓW

Wobec horendalnej podwyżki cła i kosztów transportu wyroby Boscha potaniały. Sprzedajemy je na zamówienie: 1934

Bosch-Horn U. I-a. 12 albo 6 Volt Zł. 130.—
Bosch-Bruhn, Taksag i Kosmos w cenie 65 dol. am. 68.—
Bosch świeca 3 10

Także inne wszelkie akcesoria samochodowe o 30 do 40% taniej niż u konkurencji. Taksometry: Argo, Bruhn, Taksag i Kosmos w cenie 65 dol. am. ocłone, loco Lwów. Dostawa towar w nowych wprost z fabryki pod gwarancją najdłużej do 3. tygodni.

„AUTOPOL” Lwów, Mochnickiego 1. 22.



Do podróży najtaniej w specjalnym magazynie wyrobów skórzanych i przyborów do podróży

Nerpa

Lwów, Legionów 17.

(Gł. Ziemsk. Banku Kred.) 24612

DROHOBYCZI BORYSLAWI
HADWÓRNA I 1909 KROSNO!

2 NOWE KOTŁY LOCOMOBILOWE

60 m² pow. ogrz., 10 atm. ciśnienia

zatem do sprzedania.

Ceny niskie! Warunki według umowy. Zgłoszenia sub „FOX” do Adm. Wieku Nowego.

ROK ZAŁ. 1890.



PAMIĘTAJCIE

że dobre i tanie

INSTRUMENTY MUZYCZNE

nabyć można tylko w fachowym i specjalnym składzie instrumentów muzycznych, gramofonów i wszelkich przyb. rów

ADOLFA BODENSTEINA
we LWOWIE, ul. LEGIONÓW 37

(tuż obok Wielkiego Teatru).

Znaczam, że od 35 l. t. prowadz. tylko instrumenty muzyczne co daje dostateczną rek. mie f. how i i rzetela i obaig 1937

Łóżka żelazne i mosiężne, łóżeczka dziecięce kraj. i zagr. Łóżka składane rozmaitego systemu. Siatki do łóżek. Materaca sprężynowa. Karnisze mosiężne oraz mobil. w. elkiej jakości **sprzedaje przez czas wakacyjn. po cenach znacznie niższych**

Magazyn mebli STEIL i Spółka
Lwów, pl. Kazimierzowska 28

Osobom godnym zaufania udzielony kredytu. 1 83



dla wyjeżdżających!

THERMOSOWE PŁASZKI
i rezerwowe wkładki
poleca najtaniej

„LUMEN”
Lwów, pl. Marjański 4.
24551

DO 24 GODZ.
czyści i farbuje
chem. cznie ubiory
męskie i damskie
„Goszczędność”
Anademicka 26.

CZYTAJCIE
WIEK NOWY.

MURSA PRZYGOTOWAWCZE
pod kierownictwem sil fachowych do A. egzaminów poprawczych i ogólnych z zakresu szkół średnich. B) egzaminu wstępnego z geometrii wykreślnej i rysunków technicznych na pol. technice. — ZAKŁAD NAUKOWY DYR. P. RUTKOWSKIEGO. — Lwów, Zyblikiewicza 1. 41. 1921

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokła 4.